Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE

Rok XIV. Kraków, środa 1 kwietnia 1931 Nr.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ...

Marszałek Piłsudski w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 30. 3. (Sin) Dziś o godz. 11'30 złożyli marsz. Piłsudskiemu wizytę marszałkowie Sejmu i Senatu. O godz. 5'30 pop. przybył do gmachu sejmowego marsz. Piłsudski w towarzystwie adjutanta i złożył rewizytę marszałkowi Sejmu, z którym odbył półgodzinną konferencję, poczem zrewizytował marszałka Senatu, z którym również odbył półgodzinną konferencję.

Pogłoski i domysły

Warszawa 30. 3. (Sin) W dzisiejszych pismach ukazały się sensacyjne wiadomości o rzekomej konferencji marsz. Piłsudskiego z p. Prezydentem. Wiadomości te są o tyle nieprawdziwe, że p. Prezydenta niema w tej chwili w Warszawie. Konferencja taka odbędzie się dopiero prawdopodobnie jutro, poczem nastąpi decyzja w sprawie dalszych posunięć rządu. Dopiero po tej konferencji będzie wiadomem, czy nastąpi istotnie rekonstrukcja rządu i w jakim kierunku, czy zwołana zostanie sesja nadzwyczajna Sejmu i czy na porządku dziennym tej sesji znajdzie się m. in. prócz ustaw samorządowych sprawa reformy podatkowej i zmiany konstytucji. Wszystkie zaś wiadomości na ten temat, które ukażą się jutro będą tylko domysłami.

Rada ministrów

Warszawa 30. 3. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących.

———

Profesor gimnazjalny zamordowany przez uczniów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Piotrków 30. 3. (Z) Miasteczko Bełchatów w powiecie piotrkowskim poruszone zostało straszną zbrodnią dokonaną na osobie profesora miejscowego gimnazjum, 40-letniego Tomasza Chodźki, autora wielu prac literackich. Prof. Chodźko, który mieszka na przedmieściu, wracał o godz. 9 wieczór z kina do domu. Na nieoświetlonej szosie zastąpili mu drogę jacyś osobnicy, obrzucając go kamieniami i raniąc tępemi narzędziami. Prof. Chodźko ze zmasakrowaną głową powlókł się do domu, zbrodniarze zaś zbiegli. Mimo zabiegów lekarskich nie udało się utrzymać prof. Chodźki przy życiu.

W czasie badania stwierdzono, że mordu dokonali z zemsty uczniowie gimnazjum, w którem wykładał prof. Chodzko. Dwóch uczniów aresztowano.

———

Żydowski zjazd antyreligijny
Leningrad — ośrodkiem „nacjonalizmu"

Moskwa 30. 3. ŻAT. Został tu otwarty antyreligijny zjazd żydowski z udziałem 70 delegatów wszystkich republik sowieckich. Przybyli m. in. delegaci z Kaukazu, Tadżekistanu, Uzbekistanu oraz przedstawiciele Karaimów. Na zjeździe wyczerpująco omówiono formę propagandy antyreligijnej wśród mas żydowskich. Wielką sensację wywołało na zjeździe sprawozdanie delegata Gurewicza, że Leningrad stał się ośrodkiem „nacjonalizmu" żydowskiego i w tem mieście utrzymywane są liczne chedery i jesziwy.

Częściowy strajk górniczy we Francji

Paryż 30. 3. (B) Francuski związek górniczy odwołał proklamowany na 30 bm. strajk generalny w północno-francuskich kopalniach węgla. Strajk ma być ogłoszony w terminie późniejszym, gdyby właściciele kopalń nie spełnili swych zobowiązań.

Lille 30. 3. PAT. Komunistyczna federacja pracowników „Podziemia" uchwaliła 24-godz. demonstracyjny strajk. Oddziały w Douai i Dorignies uchwaliły strajk generalny bez ograniczenia czasu.

„Zeppelin" nad Wiedniem

Wiedeń 30. 3. PAT. W drodze do Budapesztu przeleciał „Zeppelin" w niedzielę o g. 4-tej ponad Wiedniem, niespostrzeżony przez mieszkańców. W drodze powrotnej zjawił się „Zeppelin" o godz. 21'30 znowu nad Wiedniem

—o§o—

Wyrok w wielkim procesie komunistycznym w Belgradzie

Białogród 30. 3. PAT. W białogrodzkim trybunale obrony państwa zakończył się proces przeciw 40 komunistom wyrokiem, skazującym wszystkich oskarżonych na ciężkie więzienia od 18 lat do 1 roku. Znaczna część oskarżonych skazana została zaocznie, poniewaz znajduje się poza granicami Jugosławji.

—o§o—

Kongres indyjski domaga się amnestji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 30. 3. (L) Wszechindyjski kongres narodowy na wczorajszem posiedzeniu w Karachi powziął uchwałę, domagającą się ogólnej amnestji dla wszystkich więźniów politycznych i wypuszczenia ich wszystkich na wolność.

Budżet ogłoszony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 3. Sin. W Dzienniku Ustaw z 30 marca ogłoszony został budżet za rok 1931/32.

—o§o—

Odezwa Stronnictwa Ludowego skonfiskowana

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 30. 3. Sin. Komisarjat rządu m. Warszawy dokonał dziś konfiskaty odezwy Stronnictw Ludowych w sprawie zjednoczenia ugrupowań ludowych. Odezwa ta miała być pierwszem oficjalnem ogłoszeniem o zjednoczeniu i w treści swej mówiła o ważności tego aktu dla ruchu ludowego w Polsce.

—o§o—

Motywy wyroku w sprawie zamachu na marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 30. 3. Sin. Sąd okręgowy w Warszawie opracował już obszerne motywy wyroku w sprawie zamachu na marsz. Piłsudskiego. Obejmują one 12 stron pisma maszynowego. Najcharakterystyczniejszą jest rzeczą, że o głównym świadku oskarżenia Pórzyckim, który w sprawie odegrał najważniejszą bodaj rolę, wyrok wogóle milczy. Sąd stwierdza, że wszystkich pięciu oskarżonych sąd uniewinnił od zarzutu udziału w zrzeszeniu, które postawiło sobie jako cel obalenie istniejącego ustroju. Sąd nie poruszył wcale sprawy bomby. Sąd stwierdza że poseł Arciszewski odwodził Jagodzińskiego od zamiaru inscenizowania zamachu. Jagodziński uciekał się do inscenizacji, czy prowokacji, gdy tymczasem dla niego, jako ideowego działacza partyjnego czyn taki musiał być nieetyczny i karygodny. Szczególnie było to karygodne w momencie przesilenia gospodarczego i podniecenia nastrojów.

—o§o—

Sprawa majora Kubali w wojsk. Sądzie Najwyższym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 30. 3. Sin. Na dzień 11 kwietnia wyznaczona została w najwyższym sądzie wojskowym rozprawa przeciwko majorowi-pilotowi Kubali, którego sąd okręgowy skazał na 1 rok więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego.

—o§o—

Arbitraż w sprawie łódzkiego kartelu przędzalnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 30. 3. (Sin) Dziś zrana przybył do Łodzi b. minister Gliwic w charakterze superarbitra w zatargu kartelowym przędzalników. Orzeczenie zostanie wydane jutro.

Obcęgi

Polityczna scenerja Europy zaczyna się znowu zmieniać. Porozumienie złotowe francusko-angielskie doprowadziło do porozumienia morskiego między Anglją, Francją i Włochami. Ta nowa Entente na zachodzie zaniepokoiła sfery polityczne w Niemczech, ale nie w takiej mierze jak spodziewać się należało. Nie długo dało na siebie czekać wyjaśnienie tego słabego objawu niepokoju. Przyczyna leżała nie w braku przekonania, że porozumienie morskie nie odgrywa wielkiej roli, owszem zdają sobie niemieckie sfery polityczne sprawę ze znaczenia politycznego tego porozumienia, ale ich zwycięski wypad polityczny i gospodarczy odpędzał troski z ich czoła politycznego.

Gdy Henderson doprowadził do porozumienia między Rzymem a Paryżem, podpisali niemieccy emisarjusze gospodarczy nową umowę w sprawie zamówień sowieckich w Niemczech. Mogą Niemcy twierdzić, że w Moskwie podpisano tylko zamówienie na towary, że zawarto interes, który nie ma nic wspólnego z polityką, mogą się powoływać na opinję faszystowskich Włoch, że nawiązanie ścisłych stosunków gospodarczych z Rosją sowiecką nie jest wynikiem porozumienia politycznego, ale ponieważ wiemy, że czynniki polityczne są w ostatnim czasie w Niemczech decydujące, to uwierzyć trudno, że w Moskwie podpisano tylko umowę o dostawę wyrobów przemysłowych. Gdy Niemcy coraz silniej angażują się kredytami „w podniesieniu się poziomu życia narodu liczącego 160 milj. ludzi, gdy powtarzają ciągle, że postęp cywilizacyjny Rosji sowieckiej nie może być uważany za czynnik niepomyślny", gdy ich nie odstraszają różnice ustrojowe, to mają w tem prócz interesu chwilowego zarobku, także interes polityczny.

Coraz ściślejsze zazębienie stosunków choćby nawet wyłącznie gospodarczych między Niemcami a Sowietami wytwarza wspólnotę interesów gospodarczych, która jeśli nie jest nawet w obecnej chwili wspólnotą polityczną, musi w przyszłości doprowadzić do wspólnego frontu politycznego.

Z tych względów uważamy ostatnią ofensywę niemiecką za próbę gospodarczego okrążenia Polski.

Drugim wypadem ofensywnym Niemiec jest porozumienie gospodarcze między Austrją w sprawie unji celnej. Rządy obu państw zgodziły się podjąć rokowania w sprawie unji celnej, to znaczy postanowiły wprowadzić u siebie równobrzmiące taryfy celne, oraz ustawę o cłach. Umowa wstępna wyraźnie opiewa, że z chwilą wejścia w życie wspólnej ustawy celnej, będą w stosunku do innych państw obowiązywać te same stawki celne i jednakowe przepisy o cłach. Z umowy tej wynika, że przez wprowadzenie równobrzmiących taryf celnych i zrównanie wszelkich ceł wywozowych i wwozowych, tworzy się z Austrji i Niemiec jeden organizm gospodarczy. Oba państwa muszą jako rezultat tej umowy zawierać traktaty handlowe z innemi państwami za wspólnem porozumieniem.

Przypuszczać należy, że ekspansję gospodarczą na Bałkan obejmie Austrja, a na wschód i północ Europy Niemcy. Ponieważ na podstawie tej umowy reprezentują te dwa państwa bardzo wielką jedność gospodarczą, to prędzej przyciągną do siebie państwa agrarne, które ubożeją coraz bardziej z powodu braku zbytu. Jest więcej jak pewnem, że państwa bałtyckie prędzej garnąć się będą gospodarczo do nowego frontu gospodarczego i ze względu na pewne korzyści gospodarcze, które uzyskać mogą, choćby ze względów politycznych, stać się mogą pomostem albo co więcej korytarzem między Niemcami a Rosją.

Mając po swojej stronie Rosję choćby tylko z powodu umów handlowych i państwa bałtyckie, gotowe nas Niemcy wziąć w kleszcze gospodarcze i ścieśnić naszą ekspansję gospodarczą.

Ekspozytura Niemiec — Austrja, oparta gospodarczo o silne i wielkie Niemcy nie ustaną w przyciąganiu agrarnych państw południowo-wchodnich, które zawiedzione w swych nadziejach, że uda się doprowadzić do europejskiego porozumienia gospodarczego, chętnie szukać będą porozumienia regjonalnego. Mogą krótkowzroczni politycy się cieszyć z „pogrzebu pierwszej klasy", jaki sprawiono przed kilku dniami w Genewie pokojowi celnemu, mogą nacjonaliści gospodarczy radować się z fiaska genewskiej konferencji celnej i być zadowoleni, że nic ich nie krępuje, aby państwa podwyższały cła, ale uniemożliwienie doprowadzenia do nowego kształtowania stosunków gospodarczych Europy, wpycha państwa agrarne południowo-wschodniej Europy w macki gospodarcze Austrji—Niemiec. Nie ulega już dziś kwestji, że zgodzą się na porozumienie regjonalne sięgające aż do Szczecina i Hamburga niż czekać na realizację gospodarczej Pan-Europy, którą Briand zamierza organizować, mimo ostatniego fiaska pokoju celnego.

Że ten imperjalizm gospodarczy Niemiec-Austrji wytwarza również niebezpieczne obcęgi dla Czechosłowacji, nie ulega kwestji. Dlatego zrozumiałe jest poruszenie, jakie porozumienie niemiecko-austrjackie wywołało w opinji Europy zachodniej i polskiej. Państwa agrarne jak Węgry nie odnoszą się wrogo do nowego tworu gospodarczego. Prasa węgierska pisze zupełnie otwarcie, że Węgry muszą celem uniknięcia izolacji gospodarczej albo przyłączyć się do tego nowego tworu albo szukać sojuszników innych. Ale z tonu prasy węgierskiej wynika, że odnosi się ona chętnie do umowy niemiecko-austrjackiej choćby, by umożliwić powstanie obcęgów naokoło Czechosłowacji.

Dlatego umowa gospodarcza wywołuje wielkie zaniepokojenie polityczne, bo każdy zdaje sobie sprawę, że obcęgi gospodarcze, które tworzy imperjalizm gospodarczy Niemiec są równocześnie obcęgami politycznemi.

Dr. F. ROTENSTREICH.

Paragraf 20. działa!

Łódź 30. 3. ŻAT. W dniu dzisiejszym wyłożone zostały listy osób uprawnionych do głosowania w wyborach do gminy żydowskiej w Łodzi. Z list wyborców skreślone zostały nazwiska wszystkich radnych miejskich oraz członków dawnego zarządu i rady gminy żydowskiej w Łodzi, należących do ugrupowań socjalistycznych (Bund, Poale-Sjon). Skreślenie tych nazwisk umotywowane jest tem, że działacze ci przy różnych okazjach deklraowali się jako bezwyznaniowi.

18 maja — sesja Rady Ligi Nar.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 30. 3. (R) Generalny sekretarjat Lgi Narodów ogłosił komunikat, w którym donosi, że komitet studjów unji europejskiej rozpoczyna obrady w piątek, dnia 15, zaś 53. sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie obrady w poniedziałek 18 maja.

Gdzie obradować będzie konferencja rozbrojeniowa?

Genewa. 30. 3. PAT Sekretarz generalny Ligi Narodów przesłał do członków Rady notę z załączeniem materjału, dotyczącego wniosków państw które wypowiedziały się co do wyboru miejsca gdzie ma obradować konferencja rozbrojeniowa. Proponowane są miasta: Genewa, Barcelna, Lozanna, Aix-les-Bains, Cannes i Biarritz.

Bezpośrednia komunikacja Gdynia-Antwerpja

Antwerpja. 30. 3. PAT. Belgijska firma okrętowa Grisar et Marsily zwróciła się do polskiego konsulatu w Antwerpji z propozycją uruchomienia linji okrętowej na szlaku Gdynia—Antwerpja. Towarzystwo zaofiarowało jeden okręt raz na miesiąc, któryby łączył oba porty.

—oSo—

Arcybiskup Lublany zwraca ordery włoskie

Wiedeń 30. 3. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: Arcybiskup Lublany dr. Jeglic odesłał na ręce rządu włoskiego odznaczenie włoskie św. Maurycego i św. Łazarza, otrzymane swego czasu od króla włoskiego wraz z pismem odręcznem Mussoliniego. Jako powód tego kroku podał arcybiskup Jeglic fakt, że nie został przez włoskie władze graniczne wpuszczony na terytorjum włoskie.

Warszawa 30. 3. PAT W dniu dzisiejszym szef francuskiej misji wojskowej, gen. Denain oraz szef francuskiej misji morskiej komandor Ceiller złożyli swe podpisy w księdze przyjęć w Belwederze.

TO I OWO

CHÓR Z 5.000, ORKIESTRA Z 600 OSÓB NA CZEŚĆ ZMARŁEJ MELBY

W Adelaidzie, w Australji, odbył się ku czci zmarłej niedawno znakomitej śpiewaczki australijskiej, Melby, koncert z udziałem chóru, złożonego z 5.000 osób i orkiestry, złożonej z 600 osób Na koncercie tym obecnych był 80.000 publiczności.

—oSo—

ZA DUŻO TRANU NA ŚWIECIE

Wszystkie norweskie towarzystwa połowu wielorybów, zamierzają w sezonie 1931-32 unieruchomić całą swą flotę, a to wobec oświadczenia norweskiego koncernu zakupu tranu, że zapotrzebowanie swoje na rok bieżący pokryje koncern ze starych zapasów.

—oSo—

KUSOCIŃSKI I PETKIEWICZ startować będą na zawodach międzynarodowej elity lekkoatletycznej w imprezie klubu lekkoatletycznego. Będzie to jeden z największych tegorocznych mityngów w Europie z udziałem samych asów wszystkich krajów i odbędzie się on na stadjonie olimpijskim z 1920 r., rozporządzającym 40.000 miejsc.

POLSKA EKIPA HIPPICZNA weźmie mimo wielkie przeszkody i brak odpowiedniego materjału końskiego udział w wyścigach nicejskich i bronić będzie dwukrotnie zdobytego „Puharu Narodów" w dniach od 18 do 28 kwietnia b. r. Największym konkurentem Polaków są Włosi, posiadający obecnie najlepszą klasę koni.

Curtius odpowie dziś Briandowi

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń. 30. 3. (W) „Wiener Sonn- und Montagzeitung“ ogłasza dziś telefoniczny wywiad swego naczelnego redaktora z niemieckim ministrem spraw zagranicznych, w którym dr. Curtius zapowiedział, iż we wtorek wygłosi przed Radą Rzeszy mowę jako **oficjalną odpowiedź Niemiec na ostatnią mowę Brianda w senacie francuskim.** Następnie Curtius oświadczył: „**Nie** mieliśmy najmniejszego zamiaru działać skrycie, lub wręcz tworzyć zarzewie. Z zamiarów naszych nie czyniliśmy żadnej tajemnicy **i nie występowaliśmy jako burzyciele pokoju, lecz wprost przeciwnie, zamierzamy prowadzić politykę pacyfistyczną na drodze gospodarczej. Chodzi tu przecież o problem gospodarczy, a nie polityczny.** O naruszeniu protokołów lub traktatów pokojowych **nie może być mowy.** Nie może też nas spotkać zarzut jakobyśmy nie mieli zamiaru współpracować nad utrwaleniem pokoju lub wręcz szkodzić tej sprawie. Bardzo mi przykro, iż Briand wyraził się żeśmy z drogi pokojowej zboczyli. Mam jednak nadzieję, iż wkrótce już okaże się, że w rzeczywistości nie jesteśmy burzycielami pokoju“.

Wiedeń 30. 3. PAT. „Der Morgen“ dowiaduje się, że z powodu mowy Brianda, wygłoszonej w senacie, nastąpiła wczoraj telefoniczna wymiana zdań między Berlinem a Wiedniem. Dr. Schober zaproponował, by na wywody Brianda odpowiedział min. Curtius, ponieważ Briand skierował swe uwagi przedewszystkiem pod adresem Niemiec.

Na dzisiejszem ogólnem przyjęciu dyplomatycznem, Schober przedstawił swoje stanowisko w kwestji unji celnej. „Der Morgen“ dowiaduje się, że w myśl porozumienia obu rządów dr. Curtius nie zejdzie z zajmowanego dotychczas stanowiska.

Pięć interpelacyj w izbie gmin

Sprawa pójdzie do Trybunału Haskiego?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 30. 3. (L) W Izbie gmin wniesiono dziś pięć interpelacyj w sprawie austro-niemieckiego układu celnego. W odpowiedzi na nie **Henderson** m. in. oświadczył: „Istnieje zamiar, aby mimo sprzeciwu rządu Rzeszy **wezwać generalny sekretarjat Ligi Narodów do postawienia kwestji austro-węgierskiej na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi. Prowadzona będzie dyskusja, czy planowany układ nie sprzeciwia się innym układom, a przedewszystkiem protokołowi genewskiemu z 1922 r. Być może, że Rada Ligi zwróci się w tej sprawie do Międzynarodowego Trybunału w Hadze“**

Trzeźwa ocena „Daily Heralda“

Londyn. 30. 3. (L) Dzienniki w dalszym ciągu zajmują się kwestją austroniemieckiej unji celnej. Nawiązując do sobotniej mowy Brianda w senacie, organ partji rządowej „Daily Herald“ pisze: Kwestja austro-niemiecka wymaga jasnego stanowiska. Obowiązkiem polityki angielskiej jest **zbadać rzetelnie projekt austro-niemieckiej unji celnej.** Gdyby się okazało, że jest ona ze stanowiska prawnego w porządku, wówczas odnośnie do Anglji kwestję **należałoby uważać za zakończoną.** Gdyby Austrja i Niemcy miały prawo zawarcia układu, **Anglja nie mogłaby stawiać przeszkód w jego realizacji.** Nie może wchodzić w rachubę współpraca z Francją lub innemi państwami, **gdyby które z nich usiłowało innemu narzucić swoją wolę.** Anglja musi dbać o **przestrzeganie prawa publicznego w Europie i o autorytet Ligi Narodów,** i w żaden sposób nie może przystąpić do takiej grupy państw, która by innej grupie państw **chciała narzucić swoją wolę“.**

„Times“ przeciwko polityce „faktów dokonanych“

Londyn 30. 3. (L) Nawiązując do mowy Brianda, pisze „Times“ w dzisiejszym artykule wstępnym, że wobec powagi obecnej sytuacji politycznej należałoby od Niemiec i Austrji żądać, aby zgodziły się na zbadanie sprawy ze stanowiska prawnego, czy projektowana unja celna nie koliduje z innemi układami a specjalnie z protokołem genewskim z 1922 r. „Ostatnia debata senatu francuskiego — pisze dziennik — dowodzi, jak **poważnie zagrożony jest duch współpracy europejskiej.** Układ austro-niemiecki, a specjalnie sposób pełny tajemniczości i podejścia, w jaki prowadzone były rokowania między Wiedniem a Berlinem osłabił stanowisko Brianda i jego polityce pacyfistycznej zadał poważny cios. Przez to odżyła znowu dawna nieufność do polityki niemieckiej i metod niemieckich, co niewątpliwie pogorszy widoki na rozbrojenie, jakie po zawarciu francusko-włoskiego układu morskiego wydawały się być bardzo pomyślne. Henderson wskazywał na zgubny wpływ, jaki krok austro-niemiecki wywrze na sytuację europejską a specjalnie w kwestji rozbrojenia. Opór przeciw przyjęciu propozycji Hendersona wywołał wrażenie o tyle nieprzyjemniejsze, że sprawa otaczana była tajemnicą. **Stawianie świata wobec faktów dokonanych było metodą przedwojenną, którą się obecnie nikt nie posługuje.** Najważniejszą obecnie rzeczą jest stwierdzić, czy projektowany układ zgodny jest z istniejącemi układami i traktatami, ponieważ, jak to słusznie Briand powiedział — nie pozostanie nic z bezpieczeństwa ani niczego innego, jeżeli nie będzie można liczyć na spełnianie zaciągniętych zobowiązań“.

Zaniepokojenie angielskich sfer gospodarczych

Londyn 30. 3. (L) **Związek przemysłowców brytyjskich zwrócił się do ministra handlu i ministra spraw zagranicznych z memorjałem, w którym wyraża obawy, że austro-niemiecka unja celna wpłynie ujemnie na wywóz towarów brytyjskich do Austrji i Niemiec. Związek oczekuje zatem, że rząd angielski podejmie potrzebne kroki, aby nie dopuścić do zawarcia podobnego układu.**

—oOo—

Briand nie pojedzie do Tunisu

Paryż 30. 3. PAT. „Petit Parisien“ podaje, iż ze względu na sytuację zewnętrzną w związku z rokowaniami austrjacko-niemieckiemi w sprawie unji celnej Briand nie będzie towarzyszył prezydentowi republiki Doumergue w jego kwietniowej podróży do Tunisu.

Klęska wyborcza Herriota

Ljon 30. 3. PAT. Wczoraj odbyły się tu wybory delegatów do głosowania na kandydatów do Senatu. Wybory te, jak wiadomo, we Francji są dwustopniowe. Liczba stronnictwa radykalno-socjalnego, do którego należy mer miasta deputowany Herriot została pobita. **Przeszła w głosowaniu cała lista stronnictwa socjalistycznego. Wobec tego Herriot podał się do dymisji wraz z całym zarządem miejskim.** Jest to jeden z epizodów w toczącej się od dłuższego czasu w łonie rady miejskiej Ljonu walki między radykałami a socjalistami, którzy dążą do zawładnięcia całkowicie zarządem miasta i wyparcia zeń radykałów.

Bł. p.

Dr. med. OLGA HAIMÓWNA

zmarła po dłuższych cierpieniach w Warszawie d. 29. bm.

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek, d. 31 bm. o godz. 2 popołudniu z domu przedpogrzebowego w Warszawie, wprost na miejsce wiecznego spoczynku

Rodzina

Przerwa w pracach rzeczoznawców rozbrojeniowych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 30. 3. (L) Prace rzeczoznawców angielskich, francuskich i włoskich nad ostatecznem zredagowaniem układu morskiego zostały chwilowo przerwane. Delegaci włoscy wyjechali do Rzymu celem porozumienia się z rządem. „Daily Telegraph“ donosi, że prace rzeczoznawców podjęte zostaną dopiero po świętach.

Raut dla korpusu dyplomatycznego w Moskwie

Moskwa 30. 3. PAT. W sobotę, w pałacu reprezentacyjnym ludowego komisarjatu spraw zagranicznych odbył się raut, w którym wzięli udział wyżsi urzędnicy Narkomindiełu na czele z komisarzem ludowym Litwinowem oraz korpus dyplomatyczny i przedstawiciele prasy zagranicznej.

Silne trzęsienie ziemi w Indjach holenderskich

Sidney 30. 3. PAT. Obserwatorjum w Riverview zarejestrowało w dniu 28 bm. wieczór wstrząsy ziemi **najsilniejsze z tych, które od dwu miesięcy notowano.** Według obliczeń, ognisko wstrząsu znajduje się o 2.400 mil na północny wschód w okolicy morza Banda (holenderskie Indje wschodnie). **Donoszą pozatem z Port-Darvin, że wstrząsy ziemi zostały tam odczute w tym samym czasie.**

Pożar w paryskiej centrali telefonów

Paryż 30. 3. PAT. Wczoraj nad ranem wybuchł gwałtowny pożar w centrali telefonicznej, obsługującej arystokratyczną dzielnicę Pól Elizejskich. Po 4-ch godzinach udało się strażakom ogień ugasić. **Centrala telefoniczna ucierpiała bardzo poważnie. Większość obsługiwanych przez nią abonentów, bo blisko 18 tys. zostało pozbawione telefonu.**

Fabryka makaronu spłonęła

Zurych 30. 3. PAT. W Richterswil w kantonie zurychskim spłonęła z niewiadomych przyczyn wielka fabryka makaronów. **Szkody wynoszą 800 franków szwajcarskich.**

Weizmann o rokowaniach arabsko-żydowskich

W uzupełnieniu wiadomości ogłoszonej we wczorajszym numerze, podajemy jeszcze następujące szczegóły wywiadu dziennikarskiego udzielonego przez prof. Weizmanna ŻAT-owi.

Nie ulega wątpliwości, wywodził prez. Weizmann, że wielu Arabów pragnie współpracy z Żydami, ale z powodu teroru politycznego pewnych przywódców arabskich obawiają się ci Arabowie, że zostaną okrzyczeni zdrajcami. I część Żydów przyczyniła się do obaw tych Arabów. Musimy obecnie przygotować Arabów do przyjęcia podstawy dla współpracy, a to oznacza koncesje z naszej strony. Wielu Arabów przypuszcza, że polityka Wielkiej Brytanji jest antysjonistyczna i, że Anglicy nie będą popierali Arabów dążących do pokoju. Dr. Weizmann potwierdził wiadomość iż rząd londyński polecił Wysokiemu Komisarzowi Palestyny spowodować żydowsko-arabską konferencje. Prez. Weizmann dodaje atoli: Administracja palestyńska działała naiwnie i poprostu zawiadomiła grupy arabskie o tem życzeniu.

Nie bacząc na list MacDonalda, który faktycznie przywrócił tylko status quo a jednak stanowił niespodziankę dla wielu Arabów, przypuszcza prez. Weizmann, iż duża część arabskiej opinji publicznej skłonna jest wkroczyć w okres współpracy ze Żydami Stan obecny jest rezultatem zygzakowatej polityki brytyjskiej. Egzekutywa arabska reprezentuje elementy krzykliwe, może dlatego, że reprezentuje interesy sfer bogatych, może też z powodu brytyjskiego poparcia, z którego korzysta. Atoli stanowisko „non possumus", za którem ukrywa się egzekutywa arabska, zdradza niepewność jej przywódców. Należy zdać sobie sprawę, oświadczył prof. Weizmann, że bez zgody wszystkich trzech stron projekt dwu-i półmiljonowej pożyczki dla Palestyny nie uzyska większości w parlamencie, z drugiej strony trudno będzie o zwrot dotychczasowej pożyczki, o ile nie przywróci się zaufania Żydów i nie rozpoczną się nowe prace inwestycyjne. Niemożliwe są żadne zmiany form konstytucyjnych w Palestynie, bez zgody Żydów, chociażby z tej prostej przyczyny, że Żydzi nie mają zaufania do brytyjskich członków ewentualnej rady ustawodawczej, iż ci nie połączą się z Arabami przeciw Żydom.

Mówiąc o swej podróży do Ameryki, oświadczył prof. Weizmann: Jednem z moich zadań jest przywrócenie zaufania i usunięcia rozgoryczenia nagromadzonego tam od czasów Białej Księgi lorda Passfielda. Nie ulega wątpliwości, że Biała Księga byłaby o wiele szkodliwsza, gdyby była bardziej zgrabnie zredagowana. Ale właśnie na tem polega niezgrabność tego dokumentu, że dominuje w nim złośliwa tendencja przeprowadzenia tezy, że co dobre jest dla Żydów, musi być szkodliwe dla Arabów i naodwrót... Co się tyczy sprawozdania Simpsona, to stworzył on fałszywy obraz co do faktycznego stanu rzeczy z powodu nieuzasadnionego wniosku, że do kategorji „bezrolnych Arabów" należy także zaliczyć arabskich dzierżawców gruntowych.

—oOo—

Po zawarciu układu między Mozzą a wsią arabską

Jerozolima (ŻAT.) Organ rewizjonistów „Haam" ogłasza tekst układu, zawartego między osiedlem żydowskiem Mozza a wsią arabską Kolonja. „Fakt ten jest niesłychany, pisze „Haam", nawet asymilatorzy nigdy nie zawierali pokoju z pogromczykami. W Palestynie zaś dzieje się to pod auspicjami Agencji Żydowskiej".

Jak donoszą, prokurator zanuluje proces 14 Arabów ze wsi Kolonja w związku z rozruchami sierpniowymi w 1929 r. Fakt ten jest właśnie wynikiem zawartego układu.

———

Walka przeciw par. 218

Pani doktor Kienle głodówką wymusiła swe uwolnienie

Donieśliśmy swego czasu o aresztowaniu w Sztutgarcie dra Fryderyka Wolfa, znanego autora dramatycznego i lekarza pod zarzutem dokonania niedozwolonych operacyj na kobietach (paragraf 218 kodeksu niem.). Razem z drem Wolfem aresztowana została pani dr. Kienle, która dokonywała całego szeregu tych operacyj na podstawie orzeczeń lekarskich dra Wolfa i innych lekarzy. W myśl niemieckiego ustawodawstwa przerwa w ciąży może nastąpić na wypadek świadectwa lekarskiego, które zaleca tę operację tylko ze względów lekarskich. Dr Wolf kierował się wprawdzie względami czysto lekarskiemi, ale w swych świadectwach powoływał się też na położenie socjalne swych pacjentek, dla których poród może stać się prawdziwą katastrofą życiową. Dra Wolfa wypuszczono po kilku dniach na wolność za złożeniem kaucji w kwocie 10.000 marek, natomiast zatrzymano we więzieniu panią dr. Kienle, chociaż mąż jej, bogaty bankier, ofiarował również kaucję. Dra Wolfa wypuszczono na wolność ponieważ jest sławnym pisarzem, w stosunku natomiast do lekark dr. Kienle kierowano się tylko względami czysto osobistemi, względnie osobistemi antypatjami. Pani dr Kienle zaprotestowała przeciwko temu nierównomiernemu traktowaniu, przystępując do głodówki. Wszelkie próby przymusowego odżywiania jej spełzły na niczem, a przez kilkanaście dni pani Kienle nie przyjmowała pożywienia. Stan jej zdrowia uległ pogorszeniu, a życiu zagrażało niebezpieczeństwo. Sprawa oparła się też o parlament niemiecki, w którym frakcja komunistyczna wniosła wniosek nagły, by parlament uchwalił wypuszczenie na wolność pani dr Kienle. Wniosek ten wprawdzie został odrzucony, a za odrzuceniem głosowali też i socjaliści, wychodząc z założenia, że tego rodzaju uchwała jest nieprawna, albowiem w toku postępowania sądowego nie można na to postępowanie wpływać z zewnątrz, przyjęto natomiast wniosek socjalistyczny, wyrażający życzenie wypuszczenia pani dr Kienle na wolność. Władze sądowe w Sztutgarcie z tego „życzenia" parlamentu niewiele sobie jednak robiły a pani Kienle kontynuowała głodówkę. Gdy stan jej zdrowia stał się groźny, a lekarze orzekli, iż nie można jej już nawet przenieść do szpitala więziennego, — postanowiono ją wreszcie wypuścić na wolność.

—

— WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA KU WSPARCIU UCZNIÓW SZKÓŁ LUDOWYCH WYZN. MOJŻ. w Krakowie, odbędzie się w poniedziałek, 6 kwietnia br., w szkole barakowej przy ulicy Dietla o godz. 11-tej minut 30, a w razie braku kompletu, o godzinie 12.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 30 marca.

Obroty na rynku akcyjnym

były w tygodniu ubiegłym małe, co tłumaczy się głównie słabą podażą. Popyt na niektóre papiery znacznie się zwiększył, jednak brak materjału uniemożliwiał zawieranie poważniejszych tranzakcyj. W dziale akcyj bankowych cieszyły się większem zainteresowaniem Bank Polski, Handlowy i Dyskontowy Warszawski. W dniu 31 bm. odbędzie się walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Dyskontowego, na którem rada Banku wystąpi z wnioskiem o wydzielenie z roku operacyjny 1930 dywidendy w wysokości 10 proc. Walne zebranie akcjonarjuszów **Banku Towarzystw Spółdzielczych**, które odbyło się 21 bm., uchwaliło m. in. wypłacić z czystego zysku za rok 1930 w kwocie 380 tys. zł. — 8 proc. dywidendy, czyli 40 zł. od akcji wart. nom. 500zł Czysty zysk **Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie** za r. ub. wynosi zł. 492,816, a wraz z pozostałością z roku 1929 — zł. 1,218,162; postanowiono m. in. wypłacić 10 proc. dywidendy, czyli zł. 10 od akcji wart nom. zł. 100 Z czystego zysku **Polskiego Akcyjnego Banku Komercyjnego** za r ub., wynoszącego 230 tys. zł., wydzielono 5 proc. dywidendy **Polski Bank Komunalny** wypłaci za rok 1930 przypuszczalnie 6 proc. a **Bank Angielsko- Polski** 8 proc. dywidendy.

W grupie

papierów przemysłowych

poszukiwane były przedewszystkiem Lilpopy, a następnie Ostrowieckie i Starachowice. Wskutek wzmożonego popytu podniosły się Lilpopy przejściowo o blisko 9 proc Przyczyną dużego zainteresowania dla tych akcyj była wiadomość o dalszych większych zamówieniach na wagony kolejowe i tramwaje w firmie Lilpop. Rau i Loewenstein. Fabryki tego towarzystwa, które na podstawie układu z towarzystwem amerykańskiem Standart Steel Car Finance Corporation, zawarło, jak wiadomo, w swoim czasie umowę z Ministerstwem Komunikacji na dostawę wagonów kolejowych na warunkach kredytowych, pracują obecnie intensywnie nad budową tych wagonów. Od czasu zawarcia umowy otrzymały wspomniane zakłady od koncernu amerykańskiego na cele fabrykacji już ca 5 milj dolarów

Listy zastawne i pożyczki państwowe

w okresie sprawozdawczym naogół większym wahaniom nie ulegały. Notowano (pierwsza cyfra z 21-go, druga z 28-go marca br): **Akcje:** Bank Polski 133.50 — 133.50, Bank Handlowy 108.00. Cukier 28.50 — 28.50. Lilpopy 20.50 — 21.50. Modrzejów 7.08 Starachowice 11.07 - 11.87, Ostrowieckie 41.00. **papiery procentowe:** 4 i pół L. Z. Ziemskie 52,25 - 53,00. 8 proc T. K m Warszawy 72,40 — 72.80. 5 proc. T K m. Warszawy 57.25 — 57,70, 3 proc. Poż. Budowlana 45,25, 4 proc. Poż. Inwestycyjna 94,50 — 93,50, serje tej pożyczki 100,00 — 98,50, 5 proc. Poż. Konwersyjna 49,25 — 49,00, 6 proc. Poż. Dolarowa 75,50 — 74,00, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 84,00 — 83,25, 10 proc. Poż. Kolejowa 104,00.

Kursy pożyczek polskich

na giełdzie nowojorskiej z wyjątkiem Pożyczki Stabilizacyjnej uległy dość znacznemu osłabieniu W dniu 26 bm notowano (w nawiasie kursy z 20 bm.): 6 proc. Poż. Dolarowa 71 (71 i pół), 7 proc. Poż Stab. 82 (82), 8 proc. Poż. (dillonowska) 88 (89 3/8), 7 proc Poż. m Warszawy 67 (68), 7 proc Poż. Śląska 67 3/8 (68).

Zapotrzebowanie na

dewizy na giełdzie warszawskiej,

wskutek licznych płatności zagranicznych, banków prywatnych i przemysłu za sprowadzone przed sezonem surowce, chemikalja etc., dość znacznie się zwiększyło. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski, który już w drugiej dekadzie marca zanotował zmniejszenie się zapasu walut i dewiz o 10.4 milj. do 231.2 milj zł Natomiast zapas kruszcu we wspomnianym okresie wzrósł o 65 tys. do 562.8 milj zł. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wynosiły na dzień 20 III br łącznie 797 milj. zł. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, wzrosła o 720 tys do 115.4 milj. Portfel wekslowy wykazał dalszy spadek o 1.6 milj do 567.4 milj., zmniejszyły się również pożyczki zastawowe o 3.3 milj do 78,7 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 14.6 milj. do 229.7 milj., natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 50 miljon. do kwoty 1.147.070.630 zł i wynosił łącznie z pozycją natychmiast płatnych zobowiązan na 20. III. 1.376,846.684 zł Dzięki zmniejszeniu się obiegu biletów pokrycie kruszcowo- walutowe obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wzrosło z 57,17 proc z 10 III na 57.87 proc (20. III.), pokrycie wyłącznie złotem z 39.85 proc. na 40,88 proc., a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów z 47,01 na 49.07 proc

Kursy dewiz amerykańskich i dolara

w okresie sprawozdawczym obniżyły się Czeki New York spadły z 8,917 na 8.911, kabel z 8,926 na 8.919, dolary oficjalnie i prywatnie z 8,92 1/4 na 8,91 3/4. Za ruble złote płacono 4.72 — 4,70, za czerwońce sowieckie 0,57 dol Dewizy europejskie notowano w dniu 28 marca br następująco: Londyn za 1 Ł. 43,32 3/4 Paryż 34,88 i pół. Praga 26,42 i pół. Zurych 171,69. Wiedeń 125,35. Medjolan 46,72 i pół. Berlin 212,59.

—oSo—

Groźna sytuacja w kopalnictwie kruszcowem

„Gaz. Handl.“ donosi z Katowic: „Położenie w kopalnictwie kruszcowem w Polsce zaczyna być groźne. Dowodzi tego zamykanie kopalni jednej po drugiej. Obecnie nieczynne są następujące kopalnie cynku względnie ołowiu: Olga, Karmerglück, Paulina, Brzozowice, Matylda, Jaworzno, Bolesław i Ulisses. Krążą pogłoski o zamierzonem unieruchomieniu kopalń: Cecylja i Nowa Helena. O ileby i te dwie kopalnie miały być zamknięte, pozostałaby w Polsce czynna tylko jedna kopalnia kruszcu Biały Szarlej f-y Giesche S. A. Tłumaczy się to nader wysokiemi kosztami wytwórczości oraz niebywałym spadkiem cen metali na rynku światowym Gdy na giełdzie londyńskiej notowano tonę cynku w 1929 r 26 funtów, w roku ub o tym czasie spadł cynk do 18 Ł., dziś zaś wynosi zaledwie 11 Ł. W tych warunkach kopalnie muszą być oczywiście deficytowe, ponieważ zaś niema widoku na bliską poprawę, są zamykane dla uniknięcia dalszych niemożliwych do pokrycia niedoborów“.

Rząd nie zgadza się na zniesienie przepisów demobilizacyjnych na G. Śląsku

Podsekretarz stanu w ministerstwie pracy i opieki społecznej p. Tadeusz Szubartowicz, przyjął w dniu 27 bm delegację przemysłowców górnośląskich.

Delegacja zwróciła się z prośbą o skasowanie obowiązujących na Górnym Śląsku przepisów demobilizacyjnych, które przemysłowcy uważają za zbyt dla nich krępujące. Przepisy te pochodzą z okresu 1918 r. i powołują do życia specjalny urząd komisarza demobilizacyjnego, posiadającego uprawnienia do decydowania w sprawach redukcyj robotniczych, zamykania zakładów pracy, oraz ogólne uprawnienia, związane ze stanem zatrudnienia.

P. wiceminister Szubartowicz zaznaczył, iż w okresie obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego i masowych redukcyj robotników o zniesieniu przepisów demobilizacyjnych nie może być mowy.

Przemysłowcy górnośląscy uskarżali się ponadto na system postępowania przy uzgadnianiu wniosków, zgłoszonych do komisarza demobilizacyjnego w sprawie redukcyj robotników. P. wiceminister przyrzekł, iż w tej sprawie postulaty przemysłowców będą rozważane.

Obniżka cen cementu

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że wskutek pertraktacyj p. ministra przemysłu i handlu z przedstawicielami przemysłu cementowego, przemysł ten przeprowadził od dnia 9 marca br. zniżkę cen cementu loco składy Warszawa, jak następuje: za beczkę 250 kg. z 25,50 do 26,— złotych na 24.30 zł, (7 proc.), za beczkę 180 kg z 24 do 24.50 zł. na 22.25 zł. (9 proc.), za worek 50 kg. z 6 do 6.50 zł na 5.70 zł (12 proc.). Ceny cementu będą w całe Polsce obniżone i obliczone zależnie od położenia frachtowego. Niezależnie od powyższych zniżek przemysł cementowy podniósł skonto kasowe ... 3 proc. oraz wyznaczył w stosunku do odbiorców ... wy... specjalna ... od każdej tony cementu odebranej ponad ... ustalony odsetek od obrotów r. ubiegłego.

W związku z powyższem, rząd uważa swoją akcję w dziedzinie zniżenia cen cementu za ukończoną.

Kapitał francuski coraz bardziej interesuje się Gdynią

W najbliższym czasie ma przybyć do Gdyni francuska misja gospodarcza, złożona z wybitnych przemysłowców, która chce zbadać możliwości Gdyni, jako portu bazy importowej dla wytworów przemysłu francuskiego i to nietylko dla Polski, ale i dla innych państw nadbałtyckich. Wiąże się to z ewentualnem uruchomieniem jeszcze kilku bezpośrednich linij okrętowych między Gdynią a portami francuskiemi, co zmniejszyłoby pośrednictwo innych państw Pozatem jeszcze w br. powstać ma na terenie Gdyni kilka filij najpoważniejszych francuskich przedsiębiorstw przemysłowo- handlowych i to zarówno importowych, jak i eksportowych.

1 decymetr — zamiast 8 różnych stóp

Nowa jednostka miernicza w handlu skórami

Mimo powszechnie używanych u nas miar metrycznych, w jednem tylko garbarstwie zachował się tradycyjny zwyczaj stosowania jako miary stopy.

Stopa jest to pojęcie bardzo niejednostajne, gdyż stosuje się u nas stopy: angielską, paryską, wiedeńską, saską, pruską, bawarską, polską i nowopolską, przyczem wszystkie te jednostki miernicze różnią się między sobą

Właśnie ta różnica miar stwarzała pole do nadużyć i nieuczciwej konkurencji. Nawet rząd nie mógł ingerować, jeżeli skóra nie odpowiadała podanym wymiarom Wówczas producent mógł zawsze powiedzieć, że stopa była np. paryska, zamiast angielskiej.

Celem unormowania tych spraw w branży garbarskiej zostały wprowadzone decymetry kwadratowe. Metr, a więc tem samem i decymetr jest jednostką stałą i nie nastręcza żadnych wątpliwości, tak jak stopa. Główny urząd miar wydał dogodne tablice zamiany dawnych stóp na decymetry

Po wprowadzeniu nowych miar na rynku skór

dało się zauważyć pewne zamieszanie. Przyczyną jest przedewszystkiem zakorzeniona tradycja używania miary stopowej. Jeżeli jednak prędko i bez bólu społeczeństwo przyzwyczaiło się do używania metra zamiast łokcia, kilograma zamiast funta i litra zam. kwarty — to również szybko kupcy skórzani przyzwyczają się do używania decymetra zamiast stopy.

Odroczenie wypłat Polskiemu Bankowi Przemysłowemu do 27 czerwca br.

Dnia 27 bm. wydział handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie rozpatrywał podanie Polskiego Banku Przemysłowego S. A. o odroczenie wypłat. Podanie to załatwiono przychylnie, a zatem Polski Bank Przemysłowy otrzyma odroczenie wypłat do 27 czerwca br. Komisarzem Banku mianowany jest sędzia Maksymiljan Wizel, kuratorem p. Karol Rybiński b dyr. Banku Polskiego

Jak zdobyć klijenta?

Walka z kryzysem gospodarczym, podjęta przez samego przemysłowca lub kupca, staje się dziś, bardziej aniżeli kiedykolwiek walką o zdobycie tej twierdzy, którą jest — klijent.

To też umiejętne i nowoczesne stosowanie wypróbowanych środków sprzedaży winno być punktem wyjścia dla każdej zdrowej placówki gospodarczej.

Z powyższych przyczyn spotka się niezawodnie z ogólnem zaciekawieniem inicjatywa Stowarzyszeń Kupców, urządzenia na tegorocznych jubileuszowych Targach Poznańskich pawilonu poświęconego zagadnieniu, jak zdobyć klijenta według nowoczesnych zasad psychotechniki reklamowej, zastosowanych do potrzeb i możliwości, które daje towar polski i psychologja polskiego klijenta.

Ów pokaz nowoczesnych zasad propagandy i reklamy będzie oparty na czterech filarach współczesnej reklamy, mianowicie na zasadach racjonalizacji obsługi klijenta, ze specjalnem uwzględnieniem psychiki sprzedawcy, racjonalizacji okna wystawowego, z uwzględnieniem oświetlenia, dalej, racjonalizacji ogłoszenia oraz plakatu i wreszcie racjonalizacji korespondencji kupieckiej.

Wykonanie całego pokazu spoczywa w rękach Poznańskiej Szkoły Zdobniczej.

—oSo—

Jak wydatkują Kasy Chorych każde 100 zł.

Jak wynika z opracowanej ostatnio statystyki, Kasy Chorych w Polsce wydatkują przeciętnie każde 100 złotych w następujący sposób:

Największą pozycję, mianowicie 29 zł. 59 gr., stanowią wydatki na zasiłki pieniężne dla ubezpieczonych; następnie 18,91 zł. wydatkuje się na pobory lekarzy. Dentyści Kas Chorych otrzymują przeciętnie z każdych 100 złotych ogólnych wydatków 2,81 zł., akuszerki 1,63 zł. Na środki lecznicze wydaje się 17,21 zł., na pomocniczy personel 0,64 zł., na przewozy chorych i środków lekarskich 3.17 zł., na wydatki administracyjne 8,79 zł.

Pozatem z każdych 100 zł. Kasy Chorych wydają przeciętnie 17,25 zł na koszty utrzymania zakładów leczniczych dla ubezpieczonych i na opłaty w szpitalach.

Polityka Niemiec grozi znowu przykremi niespodziankami

Unja celna i Anschluss — Wielka mowa Brianda

(K) Oddawna zarzucano polityce zagranicznej Niemiec, że jest niedźwiedzio niezgrabna, wybiera dla swych pociągnięć zawsze nieodpowiednią chwilę i że zaskakuje najlepszych swych nawet przyjaciół wielce niemiłemi niespodziankami, które mają fatalne wprost następstwa dla nich samych. Jak długo Stresemann był ministrem spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej, zdawało się, że linja zasadnicza polityki niemieckiej uwolniła się od tych nagłych przeskoków i zaczęła się bardziej liczyć z psychiką reszty świata. Okazało się jednak, że po śmierci Stresemanna polityka zagraniczna Niemiec wróciła do dawnej metody niespodziewanych skoków i grozi obecnie pokojowi świata zawikłaniami bardzo niebezpiecznemi.

Najlepszą ilustracją powyższej tezy jest tak głośno obecnie przez całą prasę europejską omawiany projekt unji celnej między Austrją a Niemcami, którym Niemcy zaskoczyły opinję świata, a przedewszystkiem Francję. Niemcy wybrały dla swojej niespodzianki najbardziej niedogodny i nieodpowiedni moment. Wkrótce mają się bowiem odbyć wybory na prezydenta republiki francuskiej, a kandydatem lewicy we Francji na to stanowisko jest Briand. Przeciwnicy Brianda wyzyskują fakt tego zamaskowanego Anschlussu Austrji do Niemiec jako odskocznię do gwałtownych ataków i usiłują zupełnie podkopać stanowisko Brianda. Zarzuca się m. in. Briandowi że jeszcze przed kilku tygodniami oświadczył w parlamencie francuskim, że idea Anschlussu jest obecnie nierealna, z czego ma jasno wynikać, że polityka Brianda jest nieprzewidująca i dla interesów Francji będzie bardzo zgubna.

W związku z temi atakami na Brianda pozostaje interesująca dyskusja na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych senatu francuskiego, na którem to posiedzeniu Briand przeszedł do defenzywy przed swymi wrogami i w słowach raczej rzewnych niż stanowczych bronił swej polityki zagranicznej. Politykę tę atakował przewodniczący komisji senator Berard, który wskazywał w swej mowie, że Niemcy republikańskie pozostały wierne polityce Wilhelma II. Po Berardzie zabrał głos senator Lemery, który zarzucił Briandowi, że dał się Niemcom i Austrji zaskoczyć i nie przewidział obecnego zwrotu w polityce zagranicznej. Briand wygłosił dłuższą mowę, w której przedewszystkiem broniąc się przeciwko zarzutowi, że Francja została zaskoczona projektem unji celnej między Austrją a Niemcami, zaznaczył, że Francja o tym projekcie dowiedziała się 48 godzin przed wszystkiemi innemi państwami i natychmiast przystąpiła do kontrofenzywy. Należy tę sprawę traktować na zimno i bez histerji, gdyż Francja jest tak silna, a jej stanowisko jest tak mocne, że tego rodzaju wypadek nie może jej wytrącić z równowagi. Jeśli natomiast parlament francuski jest zdania, iż należy zerwać z dotychczasową metodą polityki zagranicznej i rozpocząć nową, która wtrącić może kraj we wiry przewidzieć się nie dających wypadków, to on Briand niczego nie podejmie przeciwko tej zmianie frontu, ale ma prawo domagać się, by parlament francuski jasno w tej sprawie się wypowiedział.

Pod adresem Niemiec oświadczył Briand, że w dzień, w którym nie będzie można już więcej polegać na lojalności partnerów we wykonywaniu zobowiązań międzynarodowych, zachwiany zostanie w Europie wszelki porządek i wszelkie bezpieczeństwo. Niemcy powinny były wiedzieć, że tego rodzaju wydarzenia mogą tylko podkopać jego autorytet i są wodą na młyn jego wrogów. Mimo to zachować należy zimną krew, w tej sprawie istnieje bowiem jednolity front całej Francji bez różnicy przekonań politycznych. W każdym razie nastąpi obecnie zastój w rokowaniach między Francją a Niemcami, a Francja w stosunku do Austrji będzie musiała zrewidować swoją dotychczasową politykę handlową. Niemcy muszą sobie uświadomić, że nie żyją same na świecie, i powinny sobie przypomnieć, że nieraz atakowano jego politykę jako zbyt przychylną dla Niemiec kosztem Włoch. Zarzut ten jest jednak niesłuszny, gdyż Francja dążyła i dążyć będzie do współpracy z Włochami na zasadach zupełnego równouprawnienia.

Ta wielce znamienna mowa Brianda jest wypadkiem politycznym pierwszej wagi. Świadczy ona, że sytuacja wewnętrzna Francji mocno się zaostrzyła, i że stanowisko Brianda musi być już dość podkopane, skoro wygrywa Włochy przeciwko Niemcom. Zrozumiał to widocznie Henderson, który chcąc za wszelką cenę utrzymać Brianda, wziął na siebie rolę jego sekundanta i rzuca na szalę wypadków autorytet Anglji. Z drugiej jednak strony stanowisko Curtiusa i kanclerza Brüninga nie jest też zazdrości godne, ponieważ nacjonaliści niemieccy czekają tylko na sposobność, by Niemcy zatrąbiły do odwrotu. Brüning, prze-

---

JÓZEF ROTH 36

HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

IX.

Czternastego wieczoru podróży morskiej zajaśniały wielkie, ogniste kule, wystrzelone ze statków sygnalizacyjnych.

— Teraz zjawi się posąg Wolności, — odezwał się do Mendla jakiś Żyd, który już dwa razy odbywał tę podróż. — Jest on na sto pięćdziesiąt stóp wysoki, wewnątrz wydrążona i można się na nią wdrapać. Dokoła głowy ma koronę z promieni. W prawej ręce trzyma pochodnię, a najładniejsze jest to, że ta pochodnia nigdy się całkowicie nie spala. Jest to bowiem tylko elektryczne oświetlenie. Takie sztuki robi się w Ameryce.

Piętnastego dnia przed południem wyładowano ich. Debora, Mirjam i Mendel stali tuż koło siebie z obawy, że się zgubią.

Przyszli ludzie w mundurach. Mendlowi wydali się cokolwiek niebezpieczni, mimo iż nie mieli szabli. Niektórzy z nich nosili śnieżnobiałe ubrania i wyglądali napoły jak żandarmi, a napoły jak aniołowie. To są kozacy Ameryki, pomyślał Mendel Singer i spojrzał na swoją córkę, Mirjam.

Wywołano ich podług alfabetu, każdy szedł do swoich bagaży, których nikt nie przebijał ostremi lancami. Możeby dałoby się zabrać Menuchima, pomyślała Debora.

Nagle stanął przed nimi Szemarja. Wszyscy troje jednakowo się przerazili.

Ujrzeli Szemarję i Sama jednocześnie, jakby na Szemarję nadziany był Sam, przeźroczysty Sam.

Był to wprawdzie Szemarja, ale był to też Sam. Było ich dwóch. Jeden nosił czarną czapkę, czarny chałat, wysokie buty i przez policzki przebijał mu się pierwszy czarny puszek.

Drugi nosił szary surdut, śnieżnobiałą czapkę, jak kapitan okrętu, szerokie, żółte spodnie i błyszczącą koszulę z zielonego jedwabiu. Oblicze jego było gładkie, jak płyta bogatego nagrobka.

Ten drugi to był już prawie Mac.

Ten pierwszy mówił swoim starym głosem; słyszeli tylko głos, nie słyszeli słów.

Ten drugi mocną dłonią klepał ojca po ramieniu i mówił (teraz dopiero usłyszeli słowa):

— Halloh, old chap! — Nic nie rozumieli.

Ten pierwszy był Szemarja, ten drugi jednak był Sam.

Najpierw Sam ucałował ojca, potem matkę, potem Mirjam. Wszyscy troje czuli zapach jego mydła do golenia, pachnącego konwaljią, ale także troszeczkę karbolem. Zapach ten przypominał im ogród i jednocześnie szpital.

Parę razy powtarzali sobie w cichości, że Sam to Szemarja. Potem dopiero ucieszyli się

— Wszyscy inni — rzekł Sam — muszą przejść kwarantannę! Wy nie! Mac się o to postarał. Ma on dwóch kuzynów, którzy tu służą.

W pół godziny później zjawił się Mac.

Wyglądał jeszcze tak samo, jak wówczas, gdy ukazał się w miasteczku Szeroki, głośny, pohukujący coś w niezrozumiałym języku, z kieszeniami napęczniałemi słodkiem pieczywem, które natychmiast zaczął rozdzielać i samemu jeść. Jaskrawy, czerwony krawat powiewał mu na piersi, jak chorągiew.

— Musicie jednak odbyć kwarantannę — rzekł Sam, przedtem bowiem przesadził nieco. — Jego kuzynowie pracowali tu wprawdzie, ale tylko przy rewizji celnej. — Ale ja was odprowadzę, tylko się nie bójcie!

W istocie nie mieli się czego bać. Mac wykrzykiwał wobec wszystkich urzędników, że Mirjam — to jego narzeczona, a Debora i Mendel — teściowie.

Codziennie o trzeciej po południu przychodził Mac pod kratę obozu. Wsuwał rękę przez druty, chociaż to było zakazane i witał się z wszystkimi. Po trzech dniach udało mu się wyswobodzić rodzinę Singer. W jaki sposób mu się to udało, tego nie zdradził. Do właściwości Mac'a należało bowiem opowiadać z wielkim zapałem o rzeczach zmyślonych, natomiast przemilczać fatky, które się naprawdę wydarzyły.

Obstawał przy tem, żeby Singerowie, zanim udadzą się do domu, obejrzeli sobie Amerykę z wozu drabiniastego należącego do jego firmy.

Załadowano więc Mendla Singera, Deborę i Mirjam i zabrano ich na spacer. (C. d. n.)

widując groźne dla siebie komplikacje. odroczył wprawdzie parlament do jesieni br., ale jeśli w międzyczasie nie dojdzie do skutku kompromis, można się spodziewać rozmaitych niespodzianek. **Niezręczna polityka Niemiec może obalić nietylko samego Brianda, ale wykopać też grób dla obecnego kursu polityki Rzeszy.**

——o§o——

Czy Anschluss oznaczałby dla Polski niebezpieczeństwo?

Polemizując z artykułem „Czasu" o niebezpieczeństwie Anschlussu dla Polski, pisze w wileńskiem konserwatywno-sanacyjnem „Słowie" p. Wł. Studnicki:

„Dla Francji Anschluss **nie** przedstawia niebezpieczeństwa. Francja bowiem pomimo porozumienia w sprawie marynarki z Włochami, ma Włochy jako stałego antagonistę wprost ze względów ludnościowych. Włochy, posiadając niemal dwa razy gęstsze zaludnienie, niż Francja i znaczny przyrost naturalny, przenikają nietylko do kolonij francuskich i są w Tunisie znacznie liczniejsi od Francuzów, lecz kolonizują całe południe Francji. Nie dopuszczenie tej kolonizacji lub akcja skierowana ku jej wynarodowieniu musi stać się czynnikiem zaogniającym stosunki francusko włoskie. Dopuszczanie jej w dalszym ciągu preparuje kolonię francuska, a nawet południowa Francje dla Włoch. **Otóż w interesach Francji leży antagonizm niemiecko-włoski, jako czynnik ubezwładniający Włochy. Antagonizm ów musi powstać po Anschlussie** wówczas bowiem nietylko słaba Austrja, ale potężne Niemcy będą zainteresowane w tem by Triest nie był politycznie oddzielony od swego zaplecza gospodarczego.

Dla Czech Anschluss bezwarunkowo jest niebezpieczeństwem, lecz muszą rozumieć że nie mogą temu przeciwdziałać, a cała ich polityka wewnętrzna jest skierowana ku osłabieniu antagonizmu niemiecko-czeskiego. Trudno więc przypuścić by chciały się awanturować w polityce zewnętrznej.

Uwagi swe kończy p. Studnicki pytaniem:

„Na czem ma polegać ów interes polityczny (Polski, by przeciwstawić się Anschlussowi)? Gdzie niebezpieczeństwo dla Polski w połączeniu Austrji z Niemcami, wywołującem szereg komplikacyj w polityce niemieckiej które odwodzą ją od maniactwa korytarzowego?"

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„GŁUCHY" BERGELSONA — TRIUMFEM D. HERMANA

Publiczność wprost entuzjastycznie przyjęła „Głuchego", dramat w 3 aktach D. Bergelsona, wystawiony przez D. Hermana w Krakowskim Teatrze Żydowskim. Reżysera cały zespół z Kamenem na czele po każdym akcie wywoływano. Obszerne sprawozdanie jutro.

——o§o——

— SUKCES „MAYERLINGU" Interesujący i głęboko po ludzku wzruszający dramat Klaudjasza Aneta o nieszczęśliwej miłości arcyks Rudolfa „Mayerling" grany będzie dziś i jutro, poczem nastąpi przerwa wielkotygodniowa. Repertuar świąteczny przyniesie przegląd statnich sukcesów repertuaru.

— **WIKTOR CHENKIN W TEATRZE „BAGATELA"** Niezrównany artysta Wiktor Chenkin, którego publiczność dobrze pamięta z poprzednich artystycznych występów, przyjeżdża do Krakowa i wystąpi w „Bagateli" dnia 6 kwietnia br. o godzinie 8·30 wiecz. w bogatym i wielce urozmaiconym programie. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela" od godz. 10-tej do 2-giej popoł. i od 4-tej do 7-mej wiecz.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Mayerling".
Środa: „Mayerling".

——o§o——

Z EKRANU

Wyprawa kapitana Byrda

Kinoteatr „Uciecha"

Skruszonym jestem grzesznikiem, biję się w piersi i wołam: „mea culpa", żem dotychczas nie napisał o tym przebajecznym filmie, który najszczerszy wzbudzić musi entuzjazm. Śnieżne pola okolic podbiegunowych stają się symboliczną sceną, na której człowiek nietylko śni, ale realizuje swój sen o bohaterstwie Wyprawy Amundsenów i Byrdów to nie szaleństwo rekordów, to nie amerykańska manja imponowania światu, lecz skupiona, do maksimum skondensowana wola człowieka, by twardy i okrutny pokonać żywioł, to rozżarzony do czerwoności heroizm, który równocześnie na najzimniejszych opiera się obliczeniach, bo najmniejszy drobiazg zawiera w swych fałdach nieomylną katastrofę.

Z pokorną wdzięcznością wpatrujemy się i wsłuchujemy się w twarze i głosy ludzi, którzy razem z kpt. Byrdem zdobyli biegun południowy. Oby tego rodzaju imperjalizm usunął w cień wszelkie inne krwawe postacie imperjalizmu!

Zdjęcia prześliczne, czyste, wyraziste i niezapomniane po sobie zostawiają wrażenie.

Film, który każdy szanujący się człowiek oglądać powinien!

Moassi

——o§o——

„Rozmowy" z Chaplinem

(Korespondencja własna)

Paryż, w marcu 1931 r.

Nazajutrz do przyjeździe do Paryża Chaplin przyjął przedstawicieli prasy. Kto mógł w jakikolwiek sposób przedstawić dokumenty prasowe, starał się o to, byle jeszcze raz, i to zbliska, widzieć i słyszeć Chaplina.

Hotel na placu Concorde. Wchodzimy do pokoju (jest nas przeszło sto osób), gdzie w głębokim fotelu siedzi... nasza ofiara, bo rzeczywiście tak wygląda ten biedny człowiek znużony i może bardziej jeszcze znudzony pompatycznemi powitaniami, wizytami różnych wielkich ludzi i tu, i w Berlinie i w Londynie. Mamy mówić z Chaplinem, z człowiekiem, który uproszony przez radjo paryskie o wygłoszenie przemówienia przed mikrofonem, powiedział tylko tyle: „Bonjour Paris". Nic więcej nie miał do powiedzenia, a może nie umiał. Wyciągnąć słowa z tego milczącego człowieka, to doprawdy sztuka.

Sekretarz zwraca się do nas, byśmy zadawali pytania, Chaplin odpowie na wszystko. I o co go pytać? gdy nie można z nim naprawdę mówić, gdy widać jaką mękę sprawia mu widok dziennikarzy i jak bardzo radby się nas wszystkich pozbyć.

Ktoś rzuca pytanie:

— Czy pan zostanie długo w Paryżu?

Odpowiedź Chaplina, przetłomaczona przez jego sekretarza: — Nie wiem jeszcze...

Ktoś inny: — Czy będzie pan na premjerze swego filmu?

A Chaplin tym samym zmęczonym głosem: — Nie wiem jeszcze...

Pytam więc, by usłyszeć inną odpowiedź: — Czy zadowolny pan ze swej podróży?

— Tak, ale jest zbyt męcząca swoją szybkością. Szukam odpoczynku teraz, jak zresztą po ukończeniu każdego mojego filmu. Ale niestety...

Padają pytania, jedno po drugiem: gdzie kobiety są piękniejsze — w Ameryce, czy w Europie? Oczywiście Chaplin, pełen kurtuazji, przyznaje wszystkim kobietom palmę urody. O filmie dźwiękowym twierdzi z gestem zniechęcenia, że choć ma on perspektywy rozwoju, ale dziś nie jest jeszcze sztuką. Nie chce odpowiedzieć na pytanie, jakie gwiazdy filmowe najwięcej ceni, chwali Chevalier'a, mówi o swoich planach podróży na Cote d'Azur, potem w okolice Biarritz, skąd pojedzie do Hiszpanji.

Chaplin siedzi nieco zgarbiony w swoim fotelu, oczy jego nie patrzą na nas, pociera dłonią nerwowo podbródek. Chaplin jest znudzony. Chaplin, który miljony ludzi zmusza do śmiechu, jest przeraźliwie smutny. Niecierpi tłumu, a musi się ciągle z nim stykać od swego przyjazdu do Europy. Chaplin nie pali, nie pije, jak to nam oświadcza. Chaplin się nudzi... Nie wie właściwie, czego chce poza swoją sztuką, nie wie co to decyzja, wyraźne zdecydowanie. A ciągle pytają go o to. Ciągle ludzie wymagają od niego jasnych słów, zdecydowanych zamiarów. A on jest, jak sam o sobie mówi, najbardziej niezdecydowanym człowiekiem na świecie.

Chaplin, który w cudowny sposób nawiązuje kontakt z tłumem i z każdą jednostką poprzez ekran, w życiu jest matowy, zalękniony, chłodny i stwarza między sobą a otoczeniem dystans. Trzeba, patrząc na niego, pamiętać koniecznie o jego filmach, bo życie jest inne, niż jego film. I dlatego nie od rzeczy będzie wspomnieć tu o drugim powodzie podróży Chaplina przez Europę. Nietylko pragnienie odpoczynku, zmiany otoczenia, asystowania na swych premjerach wyznaczyło mu trasę drogi przez stolice europejskie, ale i... business. Chaplin sprzedaje swój film w każdej stolicy za grube miljony (tak, miljony dolarów, 60 proc. od dochodów brutto). Te wygórowane warunki zamknęły zresztą przed nim część rynku angielskiego, a inne stolice Europy niepokoją się mocno jego warunkami.

Nasz „wywiad" się kończy. Chaplin wstaje — gdy wtem jakaś pani, która dostała się wraz z dziennikarzami do wielkiego artysty, nachylając się do swego pieska, mówi czule i głośno: „Popatrz Nelli, to jest Charlot"!..

Chaplin spogląda zdziwiony w jej stronę i naraz uśmiecha się, ale nie tak, jak dotąd, mgliście i niezdecydowanie, ale tak jakoś jasno, promiennie, że wygląda jak młody chłopiec, albo jak biedny włóczęga, ten z ekranu.. **Al. Br.**

* * *

CHAPLIN ZNOWU W BERLINIE

Paryż, 30. 3. (Tel. wł.) Charlie Chaplin, w dalszej swej podróży po Europie, wyjechał wczoraj do Berlina, skąd uda się w dalsze tournee.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Marokko" (Marlena Dietrich, Gary Cooper, Adolf Menjou)

SZTUKA: „C. K. Feldmarszałek" (Vlast Burian).

UCIECHA: „Z Byrdem do Bieguna Południowego".

WANDA: „Orkan" (Lupe Velez, Wiliam Boyd)

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

WARSZAWA: „Wielka parada" (John Gilbert Rene Adoree).

CORSO: „Sprzysiężenie trzech" (w gl. roli Jenny Jugo).

ZEBRANIE POLITYCZNE BEZ... KOSZUL.

I to nie w Ameryce, jak możnaby było przypuścić, lecz w solidnych Czechach. W Chebie odbyło się zebranie narodowo-socjalistyczne, na którem partyjne wiązki gimnastyczne stawiły się w bronzowych koszulkach. Nagle przed rozpoczęciem obrad wtargnęła na salę policja, oświadczając kategorycznie, że nie dopuści do zebrania politycznego, w którem udział biorą umundurowane związki. Wówczas, jak na komendę, wszyscy zdjęli koszule odsłaniając nagie torsy, i tak przesiedzieli aż do zakończenia obrad.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Zgon Dra Joachima Goldfarba

Nasz korespondent przemyski (T.) donosi nam: W niedzielę 29 marca nad ranem zmarł po długiej chorobie adwokat dr. Joachim Goldfarb w 69 roku życia

Zgon tej powszechnie poważanej i szanowanej osobistości wywołał szczery żal we wszystkich kołach żydostwa przemyskiego. Błp. dr. Goldfarb należał bowiem do tych rzadkich jednostek, które pracę dla społeczeństwa stawiają sobie za główną zasadę życiową. Hołdując tej zasadzie, był On w okresie zawieruchy wojennej założycielem ochronki dla wojennych sierót żydowskich. Od pierwszej chwili powstania tej placówki był jej prezesem, piastując tę godność po ostatnie chwile swego życia. Jego to niestrudzonej energji i umiłowaniu tego dzieła zawdzięczała ochronka swój rozkwit a niejedna sierota znajdywała w Niem ojca i opiekuna. Dzięki Jego intensywnym zabiegom ochronka sierót żydowskich nabyła na swą własność 2-piętrową kamienicę, a to przy pomocy subwencyj amerykańskich na Jego ręce nadsyłanych. Jako długoletni prezes ochronki zasiadał w centralnych radach sierocych. Zmarły był też założycielem Tow. Opieki nad Dzieckiem oraz długoletnim prezesem tegoż towarzystwa. Przez szereg lat zasiadał we Wydziale i Radzie Dyscyplinarnej Izby Adwokatów, a przez dłuższy czas był również członkiem Zarządu Gminy Żydowskiej. Był wreszcie jednym z założycieli tutejszego oddziału stow. Bnei Brith.

Na wszystkich placówkach przezeń zajmowanych idea narodowa miała w nim wiernego orędownika.

Śmierć Jego otacza kirem żałoby całe tutejsze społeczeństwo.

W uznaniu niespożytych zasług Zmarłego dla dobra ludności, Zarząd gminy żydowskiej uchwalił jednomyślnie przydzielić dlań grób honorowy.

—o§o—

ZJAZD AKADEMIKÓW ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE

W Żydowskim Domu Akademickim w Warszawie odbyło się w ub. czwartek wieczór uroczyste otwarcie zjazdu akademików żydowskich. W zjeździe wzięli udział delegaci wszystkich ośrodków uniwersyteckich w Polsce. Przeważającą większość delegatów stanowią, jak wiadomo, sjoniści. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele władz, gminy żydowskiej i rozmaitych organizacyj społecznych. Większością głosów wybrano na przewodniczącego magistra Fajgenberga (sjonista). Do prezydjum weszli pp. Kurzrock, Teitelbaum, Adler, Ohrenstein, Behr, Ebersohn, Cyncynatus i Berman. Członkowie lewicy usiłowali niejednokrotnie przeszkadzać obradom, wnosząc demonstracyjne wnioski. Obszerne sprawozdanie z działalności Centralnego Komitetu wykonawczego związku żydowskich akademickich stowarzyszeń samopomocowych złożył adw. Lewin, sprawozdanie zaś kasowe złożył inż. Efros, poczem rozpoczęła się dyskusja.

KLĘSKA AGUDY W KOMISJI REKLAMACYJNEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE

Onegdaj komisja wyborcza żydowskiej gminy w Warszawie rozpatrywała memorjał Agudowców w sprawie skreślenia z listy wyborców przywódcy Bundu Ehrlicha, oraz przywódców Poale Sjonu (lewicy) Lewa i Zerubabla. Przewodnicząca komisji wyborczej p. Maurycy Mayzel oddał tę sprawę komisji reklamacyjnej. Na posiedzeniu tej komisji doszło do głosowania, przyczem czterema głosami przeciwko trzem uchwalono odrzucić wniosek agudowców.

SYN POSŁA WIŚLICKIEGO POBITY PRZEZ CHULIGANÓW

W gmachu uniwersytetu warszawskiego zdarzył się onegdaj następujący wypadek: W gmachu tym odbywają się ostatnio referaty dla maturzystów. Na jednym z tych referatów kilku słuchaczy zachowywało się nieodpowiednio, co spowodowało interwencję wykładającego, pewnego profesora uniwersytetu. Wśród słuchaczy znajdował się także syn posła Bł. Wiślickiego, który zwrócił uwagę swoim kolegom, by zachowali się spokojnie. Kiedy młody Wiślicki po ukończeniu wykładu opuszczał gmach uniwersytetu, pięciu jego kolegów chrześcijańskich napadło go i ciężko pobiło. Koledzy pozostawili go leżącego w kałuży krwi przed gmachem uniwersytetu. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Wiślickiego do mieszkania. Wiślicki doznał kilku ran na głowie i na całem ciele. Wskutek interwencji ojca, posła Wiślickiego, kuratorjum rozpoczęło śledztwo, w wyniku którego wydalono z gimnazjum jednego z napastników. Dowiedziawszy się o tem poseł Wiślicki prosił o złagodzenie kary.

POBICIE ŻYDA- OBYWATELA POLSKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT) Komisarz generalny Rzp. Pol. min. Strassburger wystosował do senatu gdańskiego notę w sprawie pobicia przez niewykrytych dotąd przez policję osobników obywatela polskiego Izaaka Spektora, zatrudnionego przy tutejszej synagodze żydowskiej. Stan zdrowia pobitego wymaga leczenia w szpitalu. Zgodnie z danemi uzyskanemi przez komisarjat generalny, lekarz, który udzielił Spektorowi pierwszej pomocy, odmówił jego żonie wydania zaświadczenia, stwierdzającego stopień pobicia.

PONURA SCENA NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM

Podczas pogrzebu błp. Diamandowej, piątej ofiary okropnego pożaru w Warszawie przy ul. Dzielnej 42, miała miejsce na cmentarzu szarpiąca nerwy scena. Oto żona brata Dawida Diamanda, Chaja, opowiedziała obecnym krewnym o zajściu, jakie wydarzyło się na 8 dni przed katastrofą w mieszkaniu nieszczęśliwych Diamandów i które ją, Chaję, dręczy w okrutny sposób. Przyszła ona mianowicie w ów dzień do Diamandów po dług. Wobec tego, że ci pieniędzy nie mieli, doszło do złorzeczeń. Między innemi Chaja D. rzuciła przekleństwo: „Bodajbyście się spalili!“ W niespełna tydzień mimowolne przekleństwo stało się faktem. Chaja D. od tego czasu nie mogła zaznać spokoju. Złowieszcze słowa dźwięczały jej stale w uszach, a ponure widmo nieszczęśliwych ofiar szarpało jej sumieniem. Starym zwyczajem żydowskim Chaja musiała teraz błagać o „mechyle“, a wina jej została odpuszczona, gdyż obecni przy tej ponurej scenie krewni zmarłych przebaczyli jej.

POLITECHNIKA LWOWSKA W SPRAWIE AUTONOMJI UNIWERSYTECKIEJ

Rektorat Politechniki Lwowskiej prosi nas o zamieszczenie następującego komunikatu:

„Dowiadujemy się, iż Ogólne Zebranie Profesorów Politechniki Lwowskiej w związku z odbytym niedawno w Warszawie Zjazdem profesorów uchwaliło jednomyślnie następującą rezolucję:

Wobec tego, że grupa profesorów szkół akademickich podjęła akcję wkraczającą głęboko w życie wszystkich szkół akademickich — Ogólne Zebranie Profesorów Politechniki Lwowskiej widzi się zmuszone stwierdzić, że jedynemi czynnikami powołanemi do wyrażania opinji w sprawach Politechniki Lwowskiej są instancje, ustalone Ustawą Akademicką i Statutem Politechniki Lwowskiej tj. Ogólne Zebranie Profesorów, Senat i Rektor.

Z tych względów te tylko instytucje powołane są do podejmowania inicjatywy i wypowiadania się wobec Władz także w sprawach dotyczących Jej ustroju!“

NOWY GMACH POCZTOWY W CZĘSTOCHOWIE

W niedzielę odbyła się w Częstochowie w obecności wiceministra Poczt i Telegrafów inż. Drzewieckiego, prezesa krakowskiej Dyrekcji inż. Gostwickiego i licznych przedstawicieli miejscowych władz społeczeństwa uroczystość poświęcenia i poparcia nowowybudowanego gmachu urzędu pocztowego przy ul. Śląskiej. Twórcą gmachu jest inż. architekt prof. Szyszko Bohusz. Gmach urzędu pocztowego jest budynkiem dwupiętrowym wybudowanym w nowoczesnym stylu, w prostych harmonijnych płaszczyznach architektonicznych. Koszt budowy wynosi 1,550.000 złotych. Gmach zawiera około 200 ubikacyj.

OLBRZYMIE NADUŻYCIA W TOMASZOWSKIEJ FABRYCE.

Z Łodzi donoszą: W mieście rozeszły się wiadomości o olbrzymich nadużyciach popełnianych od dłuższego czasu w tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu, które naraziły skarb państwa na olbrzymie straty. Fabryka tomaszowska otrzymywała mianowicie od Państwowego Monopolu Spirytusowego wielkie ilości spirytusu po cenie niżej kosztów własnych dla ściśle określonych celów przemysłowych. Zamagazynowany na terenie fabryki spirytus podlegał kontroli specjalnie wydelegowanego urzędnika akcyzy. Zbiorniki były oplombowane.

Jeden z dyrektorów zdołał jednak nadużyć zaufanie urzędnika i wydobywać ze zbiorników spirytus, po usunięciu plomb państwowych. Spirytus ten używano do celów nie mających nic wspólnego z produkcją sztucznego jedwabiu i pokrywano w ten sposób wszystkie potrzeby fabryki.

W ciągu pięciu lat zużyto w ten sposób około 100,000 litrów spirytusu, narażając skarb państwa na straty idące w miljony.

Nadużycia popełniano również przy dostawach państwowych materjałów kolejowych dla fabryki. Materjały te miejscowi urzędnicy kolejowi dostarczali fabryce po cenie szmelcu.

W związku z tem aresztowano urzędnika Karola Alberskiego, który pośredniczył przy zakupnie szyn z dyrekcji kolejowej dla fabryki tomaszowskiej.

Śledztwo jest w toku.

Wiadomość o tych nadużyciach wywarła w Łodzi wielkie wrażenie.

CZŁOWIEK—ZWIERZĘ.

Gdynia (PAT) Aresztowano niejaką Gutowską, służącą, która zamordowała swe kilkudniowe dziecko, a następnie odcięła rydlem głowę, a po pewnym czasie rzuciła trupa psom na pożarcie.

NA DNIE.

Lwów (PAT) Wasyl Horaczy, odbywający karę więzienia w Czortkowie za rabunek i zgwałcenie, po otrzymaniu urlopu zdrowotnego powrócił do rodzinnej wsi Szwajkowce, pow. Czortków, gdzie nocy onegdajszej, czterokrotnem uderzeniem tępego narzędzia w głowę, zamordowany został przez brata swego Jana i własną żonę Marję. Morderczy w czasie pobytu Wasyla w więzieniu nawiązali stosunek miłosny i postanowili zgładzić Wasyla, również w celu zagarnięcia jego majątku.

Bł. p.

Dr. Joachim Goldfarb

Adwokat w Przemyślu

b. prezes Stowarzyszenia humanitarnego Bnei Brith,

zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach dnia 28 marca 1931. Pogrzeb odbył się w dniu 30 marca br. w Przemyślu

WTOREK, 31 MARCA

Kraków (313) 11'40 Przegl. prasy PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'20 Kom. gosp. 14'40 Dla maturzystów „Jan Kochanowski“ (dział literatura). 15 dla maturzystów „Unja Litwy z Polską“ (dział historja) 15'35 „Chwilka lotnicza“ 15'50 Odczyt „Bitwy pod Wawrem Dębem Wielkim“ — wygł. mjr A. Englert. 16'15 Gramof.. 17'15 „Istota naukowej organizacji pracy“ wygł. dyr. J. Śmigelski. 17'45 Koncert Filh. Warsz. (Dołżycki, Czajkowski, Wagner). 18'45 Rozmait., komun. 19'10 Odczyt pt. „Obrzędy wielkanocne ludu krakowskiego“ — wygł. dr. T. Seweryn. 19'25 Gramof. 19'40 Dziennik prasowy. 20 Odczyt muz. 20'30 Koncert (Roguski, Thomson, Mozart). 21'05 Kwadrans liter. 22 Felejt. 22'15 Koncert solisty 22'50 Komun. meteor.

Warszawa (1411.7) 11'40 PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor 14'20 Kom. gosp. 14'40—15'35 Dla maturzystów (p. Kraków). 15'15 Chwilka lotnicza, 15'50 Odczyt (p. Kraków). 16'10 Komun. 16'15 Gramof. 17'15 Odczyt (p. Kraków). 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'15 Rozmait. 19'10 Giełda roln. 19'25 Dla detektorowiczów. 19'40 Dziennik prasowy 19'55 Gramof. 20 Odczyt muz. 20'30 Koncert (p. Kraków). 22 Feljet. 22'15 Gramof. 22'50 Kom. meteor.

Katowice (408.7) 11'40 PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'20 Kom. gosp. 14'40 Dla maturzystów (p. Kraków) 15'20 Komun. 15'35 Chwilka lotnicza. 15'50 Odczyt. 16'10 Dla dzieci. 16'25 Gramof. 17 Odczyt „Jak powstaje w Ameryce film“ 17'45 Koncert (p. Kraków) 18'45 D. c. powieści 19 Rozmait. 19'15 Odczyt. 19'40 Dziennik prasowy 19'55 Komun. 20 Odczyt muz. 20'30 Koncert (p. Kraków). 22 Feljet. 22'15 Koncert 22'50 Komun. 23 Retransmisja ze stacyj zagran.

Wiedeń (516.3) 12'20, 22'15 Muz.

Budapeszt (550.5) 9'15, 12'05, 19'30, 21, 22'30 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30, 20 Muz.

KRONIKA

MARZEC
31
Wtorek
13 Nisan 5691

Wschód słońca 5 m. 14

Zachód słońca 18 m. 05

Miesiąc Sokołowa Organizacji Sjońskiej

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie organizuje w związku z miesiącem Sokołowa następujące objazdy:

2. IV. Wiśnicz — Abraham Hofstätter.

5. IV. Bochnia — dr. Ignacy Schwarzbart, Bukowsko — Abraham Feibusch (Sanok), Biecz — dr. Blech (Gorlice), Bobowa — dr Besen (Grybów), Brzesko — dr. Schildkraut (Wiśnicz), Chrzanów — dr. Stein Kalman (Kraków), Cieszyn — mgr. Salpeter (Kraków), Dukla — Józef Fromowicz (Jasło), Kalwarja — Folkmann (Nowy Targ) Kęty — Lotar Schmeidler (Krzeszowice). Łańcut — dr Anzelm Kleinmann (Przeworsk), Ropczyce — Abraham Hofstätter (Kraków). Szczakowa — dr. Leon Hecht (Kraków), Tuchów — dr. Schenhel (Tarnów), Niepołomice — M Pomeranz (Kraków).

6. IV Baligród — Lazar Mandel (Sanok), Sędziszów — Abraham Hofstätter (Kraków).

11. IV Trzebinia — Hans Löw (Oświęcim), Zagórz — Lazar Mandel (Sanok).

12. IV. Brzozów — Lazar Mandel (Sanok), Dynów — dr. Anzelm Kleinmann (Przeworsk), Jasło — M. Wiesenfeld (Kraków). Rzeszów — Chaim Neiger (Tarnów), Rudnik n/S — O Potascher (Jarosław), Tarnobrzeg — Abraham Hofstätter (Kraków), Zakopane — dr. Jakób Frand (Kraków).

13. IV. Gorlice — M Wiesenfeld (Kraków). Rozwadów — Abraham Hofstätter (Kraków).

19 IV, 20. IV Nowy Sącz — dr Jakób Frand (Kraków). Lisko — Abraham Hofstätter. Rymanów — Abraham Hofstätter (Kraków).

Dalsze wykazy miejscowości odwiedzić się mających ogłosimy w dniach najbliższych Wszystkie Komitety Lokalne winny poczynić odpowiednie przygotowania w związku z przyjazdem referenta.

Nie okazywać obligacyj pożyczkowych!

Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu (Urzędu Pożyczek Państwowych), że do mieszkań prywatnych zgłaszają się jacyś osobnicy, którzy przedstawiają się jako kontrolerzy Urzędu Pożyczek Państwowych i żądają okazania im obligacyj pożyczek państwowych.

Ministerstwo Skarbu (Urząd Pożyczek Państwowych) stwierdza, że żadnych kontrolrów poza obręb Urzędu Pożyczek Państwowych nie wysyłało i nikogo nie upoważniło do kontrolowania obligacyj pożyczek państwowych, będących w posiadaniu osób prywatnych.

W razie zgłoszenia się takiego rzekomego kontrolera, należy go oddać w ręce władz bezpieczeństwa.

Kto wygrał na loterji?

W siedemnastym dniu ciągnienia 5. klasy 22. polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące (częściowo przez nas już onegdaj podane):

Zł. 20.000 na nr. 138392.

Zł. 10.000 na nry: 27567, 145284.

Zł. 5.000 na nry: 29175. 61058. 155182

Zł. 3.000 na nry: 4786 110088, 114390. 125166, 130081 139467, 150658. 161684.

Zł. 2.000 na nry: 15163 33895, 43402 55835. 58418, 64986. 79392, 108173, 118365, 161749 168751, 173633 182166. 195427, 200411.

Zł. 1.000 na nry: 5507 6005. 21675. 22693, 23155 27177, 27188. 29597. 52957. 56726. 65248. 106249. 107959 110433 124217. 126299. 129580. 138609. 147873. 161520. 164549, 171317. 171317. 172565. 175001. 191614, 191844 198806. 199421. 206265.

Nieudałe włamanie kasiarzy w Dyrekcji Kolei

W niedzielę o godz. 22.45 Chlmielowski Karol stróż kolejowy w budynku krakowskiej Dyrekcji Kolejowej przy pl. Matejki zawiadomił posterunkowego, pełniącego służbę uliczną, że tegoż dnia dokonano włamania do kasy tam się znajdującej. Przeprowadzone natychmiastowe dochodzenia wykazały, że sprawcy dostali się przez bramę od strony ul. Paderewskiego, a następnie przez otworzenie drzwi wytrychem do kancelarji, przylegającej do właściwego lokalu mieszczącego kasę, skąd wybili w murze otwór, przez który dostali się do kasy. Włamywacze rakiem rozpruli tylną ścianę kasy, w której jednak nie było żadnych pieniędzy, lecz tylko w poszczególnych kopertach duplikaty kluczy od innych kas. Do innych kas, mieszczących znaczniejszą gotówkę ze względu na zbliżającą się wypłatę poborów, włamywacze nie zdołali się dostać, gdyż widocznie zostali spłoszeni i zbiegli przez okno na ulicą Paderewskiego. Na miejscu pozostawili sprawcy narzędzia włamania oraz marynarkę jednego ze sprawców. Pracowali oni w rękawiczkach. Dalsze dochodzenia prowadzi wydział śledczy

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK.** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Kalwaryjska 27

— **ZE SPRAW GMINNYCH.** Pod przewodnictwem prezydenta m sen Rollego, przy współudziale wiceprezydentów dra Schneida i dra Wielgasa odbyło się onegdaj posiedzenie sekcji I. Rady przybocznej. Z porządku dziennego sekcja dokonała wyboru członków do komisji cmentarnej, sprawunkowej i do komisji zakładu oczyszczenia miasta i straży pożarnej. Dalej uchwalono wnioski co do sprzedaży gruntów na cele budowlane w Dz 8-mej i 15-tej. Przyjęto również plan zabudowania obszaru gruntów na Półwsiu Zwierzynieckiem położonych, między ul. Salwatorską, Kasztelańską, Aleją Focha i ulicą która prowadzić będzie do przyszłego mostu pod klasztorem PP. Norbertanek.

— **ZE ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO SIERÓT ŻYDOWSKICH** (Dietla 64). Onegdaj zwiedzili p. Stefan Wilczyński Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Opieki Społecznej i p. Fryderyk Wessely. Naczelnik Miejskiego Wydziału Opieki Społecznej wraz ze swymi referentami p. Kriegerową i p. drem Groneckim Zakład Sierót. Wizytacja była bardzo szczegółowa i trwała 2 i pół godzin. Przy opuszczaniu Zakładu wyrazili obydwaj pp. Naczelnicy swoje najżywsze zadowolenie z wysokiego poziomu, na jakim te instytucję znaleli

— **Z OKRĘGOWEGO ZARZĄDU STOW. REZERW. I B. WOJSK W KRAKOWIE.** Dnia 28 bm. w lokalu przy ul. Lubicz 13 odbyło się ukonstytuowanie się Okręgowego Zarządu w następującym składzie: prezes — prof U. J dr. Odo Bujwid, wiceprezesi — nacz Wydz. Wojew. Krak Błażewicz, dyr. Broczyner i starosta dr. Szaliński z Świętochowic. sekretarz Fryc, zastępca sekretarza dyr. Pięs, skarbnik dyr. Wawrzykowski, zastępca skarbnika dr Wroński. Nadto wybrano kilkunastu członków Zarządu, sądu honorowego i komisji rewizyjnej.

— **MIĘDZYNARODOWY KONGRES KOLEJOWCÓW.** Pod protektoratem p Ministra Komunikacji obradować będzie w Warszawie w dniach 18—20 czerwca br. Międzynarodowy Kongres Kolejowców Abstynentów. Uczestnicy zagraniczni z 16 państw, w liczbie około 200 osób przeważnie wyżsi urzędnicy i lekarze kolejowi, przybędą gremjalnie do Krakowa na trzy dni wcześniej.

— **„TURYSTYKA I ZDROJOWISKA".** Pod tym tytułem wygłosi dziś we wtorek o godz. 6.15 wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńska 9, p. dr Stanisław Fächer, kierownik wydziału propagandy „Orbis" wykład, który będzie 24-tym z cyklu wykładów ekonomicznych. zorganizowanego przez Związek Przemysłowców w Krakowie. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— **WZMOŻONY POPYT NA TARGACH MIĘSNYCH.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie: buhaji 230, wołów 91, krów 190. jałówek 124, cielat 953, nierogacizny 1443, razem z pozostałemi 3026 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2884 sztuk, na konsumcję innych gmin 152 sztuk Spęd bydła był średni, cieląt i nierogacizny znaczny. Popyt zwłaszcza na bydło ożywiony. Ceny bydła mocne [illegible] nierogacizny słabsze.

— **KONTROLA MIĘSA.** Ze względu na wzmożony przywóz mięsa, wędlin itp. w okresie przed-



świątecznym z prowincji do Krakowa, Magistrat zwraca uwagę ludności, że mięso sprzedawane w Krakowie uznane przez miejskich lekarzy weterynaryjnych za zdrowe i zdatne do spożycia musi posiadać przepisane pieczęcie, a wędliny plomby tutejszej rzeźni miejskiej. Wszelkie mięso niezaopatrzone pieczęciami względnie plombami jest pochodzenia wątpliwego i co do zdrowotności podejrzane lub nawet szkodliwe. W sprawach wątpliwych przeprowadza badanie mięsa i wyrobów masarskich Miejski Urząd Weterynaryjny, Poselska 10, gdzie można się zgłaszać w godzinach od 8-mej do 15-tej.

— **12 ZACHOROWAŃ NA ODRĘ,** 11 na szkarlatynę, 8 na dyfterję, po 2 na różę i ospę wietrzną, oraz 1 na tyfus brzuszny zgłoszono w ciągu ub. tygodnia w Miejskim Urzędzie Zdrowia w Krakowie.

— **STRASZNA TRAGEDJA LEKARZA.** W uzupełnieniu wczorajszej notatki o samobójstwie śp. dra Mikołaja Głogowskiego w hotelu Warszawskim przy ul. Pawiej dowiadujemy się następujących szczegółów: Dr. Głogowski pochodził z pow. będzińskiego, do niedawna wykonywał praktykę lekarską w Zawierciu. Samobójstwa dokonał przez zastrzyknięcie sobie w lewą rękę jakiejś nieustalonej narazie silnej trucizny. O powodach rozpaczliwego kroku, popełnionego przez 41-letniego lekarza, pisze sam desperat w kartce, pozostawionej w pokoju hotelowym, następującej treści: „Wprawdzie mnie wszyscy oskarżać winni, lecz jednak niechaj nikt nie oskarża. Ginę z powodu strasznej choroby umysłowej, stwierdzonej dawno i nieuleczalnej".

— **15-LETNIA SAMOBÓJCZYNI — Z BRAKU ŚRODKÓW DO ŻYCIA.** W nocy z niedzieli na poniedziałek około godz. 1.20 usiłowała rzucić się ze starego mostu do Wisły 15-letnia Anna Herzówna, modniarka, zam. przy ul. Wielickiej l. 1. Przeszkodzili jej przechodnie, którzy na czas wstrzymali dziewczynę od rozpaczliwego kroku. Powodem zamachu — brak środków do życia.

— **KRWAWA BÓJKA NA UL. DAJWÓR.** Jak już wczoraj pokrótce w części nakładu donieśliśmy, w niedzielę około godz. 18 w restauracji Landbergerowej przy ul. Dajwór 25, powstała bójka pomiędzy znanymi policji osobnikom: Józefem Jeziorkiem, Michałem Jeziorkem, Stanisławem Gałą, zam. Ciemna 1, Chmielowskim Józefem, zam. Wąska 4 i Stanisławem Zielińskim, zam. Grodzka 32, na tle osobistych porachunków. W czasie bójki Józef Jeziorek zadał Gale 3 rany cięte brzytwą po twarzy i szyi; następnie po wyjści una ulicę Dajwór Jeziorek Michał otrzymał 3 rany cięte w klatkę piersiową i jedną ranę w udo oraz ranę tłuczoną w głowę, zadane mu przez Zielińskiego który uciekając został dopędzony na placu Bawół przez Jeziorka Józefa i Chmielowskiego i otrzymał jedną ranę kłutą pod lewą łopatką i jedną ranę ciętą nożem przez szczyt głowy. Zawezwane pogotowie ratunkowe po opatrzeniu przewiozło Jeziorka Michała i Gałę do szpitala św. Łazarza, innych po opatrzeniu pozostawiono opiece domowej. Józefa Jeziorka przytrzymał IV. komisarjat, a za zbiegłymi Zielińskim i Chmielowskim wszczęto poszukiwania.

— **POTRĄCONA PRZEZ MOTOCYKL.** Wrona Katarzyna (lat 65), wyrobnica, zam. przy ul. Zamojskiego 52, przechodząc ul. Łagiewnicką została potrącona przez motocykliste Blickmana Salomona. Doznała ona złamania lewej nogi w kostce i przez zawezwane pogotowie ratunkowe przewieziona została do szpitala św. Łazarza.

— **ARESZTOWANIA I KRADZIEŻE.** Policja przytrzymała Kurpiela Adama (lat 16) za kradzież walizki skórzanej, zawierjącej 3 litry śliwowicy, na szkodę Findera Dawida zam. w Liszkach, dalej Wodyłę Stanisława (lat 30), Starostkę Franciszka (lat 27) za kradzież dywanu, wartości 250 zł. na szkodę Barbera, kupca, zam. Kalwaryjska 32 oraz Leiblera Ignacego (lat 31), jako podejrzanego o kradzież sklepową wiktuałów wartości 700 zł. na szkodę Matznera, kupca przy ul. Zamojskiego 38. — Dnia 29 bm. skradziono z mieszkania Fabera Izraela przy ul. Sebastjana 18, przez otwarcie drzwi dobranym kluczem srebrną zastawę stołową oraz garderobę, łącznej wartości 1.000 zł. — Dnia 29 bm. skradziono z gablotki, mieszczącej się w bramie domu przy ul. Florjańskiej 29,

na szkodę kupca Klępera Bernarda 18 koszul męskich wartości 300 zł.

—o§o—

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Onegdaj zmarł w Krakowie znany i ogólnie poważany obywatel kupiec, błp. **Markus Tigner. Zmarły** prowadził dom o najlepszych tradycjach żydowskich, wychowując swe dzieci w duchu gorącego przywiązania do żydostwa. Sam był zbliżony do naszego ruchu i zawsze chętnie i ofiarnie łożył na cele narodowe. Pogrzeb zmarłego w 77. roku życia błp. Markusa Tignera odbył się wczoraj przy licznym udziale publiczności. Cześć Jego pamięci!

* * *

Z błp. Chielem Landauem, który onegdaj zmarł w naszem mieście, zeszedł do grobu piękny dostojny przedstawiciel starszej generacji „przyjaciół Sjonu“. Błp. Chiel Landau był znanym i szanowanym w Krakowie maskilem i chowewe-sjonistą, a w ostatnich latach również sympatykiem sjonizmu politycznego. Dla rozległej wiedzy talmudycznej i zalet swego umysłu i charakteru cieszył się ogólnem poważaniem. Cześć Jego pamięci!

—o§o—

— ZAMIAST KWIATÓW na grób bł. p. Estery Friedländerowej składają na rzecz Zakładu Wych. Sierót Żyd. (Dietla 64) ucz. kl. II-giej gimn. żyd. zł. 11.

—o§o—

Zamiast wieńca na grób bł. p. Stefy Rippnerówny ofiaruje na Zakład Wych. Sierót Żyd. Dietla 64. zł. 100.— firma Leon Holzer; Koleżanki i Koledzy biurowi firmy Leon Holzer zł. 25.— 775y

—o§o—

KOMUNIKATY

— „JEHUDA“ Dziś we wtorek, punkt. o godz. 7.30 wiecz. pogadanka kursu instrutorskiego.

— KURSY ANGIELSKIEGO I FRANCUSKIEGO metodą lingwafoniczną (nauka z płyt gramofonowych) pod kierownictwem kwalifikowanych sił urządza w najbliższych dniach Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych „Awodah“ (Zielona 23). Reflektanci zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych (8—9 wiecz) w lokalu Związku.

— Z ORG. REWIZJONISTYCZNEJ: Dziś we wtorek, o godz. 7 posiedzenie Egzekutywy Unji sjonistów-rewizjonistów, w lokalu „Brith Trumpeldor“.

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (rynek gł. A—B, l. 39): środa 1 kwietnia prof U. J. Dr. Wład. Szafer: Park narodowy w Engadinie (z obraz. świetln.): czwartek, 2 kwietnia prof. Józ. Wiśniowski: Historia literatury dramatycznej w Polsce Wstęp 50 gr. Pocz. o godz 7 wiecz.

—o§o—

KIEROWNICTWO SEKCJI PŁYWACKIEJ ŻKS MAKKABI (Kraków) zawiadamia, iż w czasie od 19 kwietnia do 17 maja br odbędzie się w Warszawie kurs instruktorów i trenerów pływackich, zorganizowany przez Polski Związek Pływacki. Kierownikiem kursu będzie prof. Kurt Wiessner z Wiednia.

Warunkiem przyjęcia na kurs jest umiejętność pływania przynajmniej jednym stylem pływackim (lub opanowanie skoków). Na kurs będą przyjęte osoby bez różnicy płci.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje i bliższych informacyj udziela sekretarjat klubu (ul. Gertrudy, restauracja Monopol) do dnia 3 kwietnia wł., między 7—8 wiecz. Po tym terminie zgłoszenia nie będą przyjęte.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 30. 3. 1931 Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 134.50.

Papiery procentowe: 4-proc Poż. Inwest. 92.50, serjowa 98.

Papiery nieoficjalne: 5-proc. Poż. Konwersyjna 48.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną W większem poszukiwaniu była 4-proc. Poż Inwest., którą też robiono większe obroty, oraz w małej ilości Bankiem Polskim po kursie lekko mocniejszym Reszta papierów bez obrotów

Na pogiełdziu sytuacja podobna. W większej ilości robiono 5-proc Poż. Konwersyjną po kursie słabszym

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja w dalszym ciągu utrzymana Usposobienie spokojne Zapotrzebowanie niewielkie przy nadmiarze towaru. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowo 8.91—8.93

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30 3 PAT. Akcje: Bank Polski 132.50, Rudzki 10.50, Starachowice 12. **Pożyczki:** 5-proc konwersyjna 49, 7-proc. stabilizacyjna 84. 83.75, Listy zast. BGK 8-owe 94. 7-owe 83.25.

Waluty: Dolar 8.91 i pół, 8.93 i pół, 8.89 i pół. **Dewizy:** Belgja 125.03 124.34, 125.72, Londyn 43.33. 43.44, 43.22. Nowy Jork 8.912. 8.932, **8.892, Nowy** Jork telegr 8.92. 8.91, 8.90. Paryż 34.88 i pół, **34.98,** 34.79, Praga 26.12 i pół. 26.49, 26.36, **Szwajcarja** 171.60. 172.05, 171.17. Wiedeń 125.40, 125.71, **125.09,** Włochy 46.72 i pół, 46.81. 46.6. Berlin **212.52.**

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 30. 3. **1931.** Żyto cena transakcyjna 15 ton 21.70, **30 ton —** 21.75, 75 ton — 21.90. pszenica 26—26 i pół, **jęczmień** przemiałowy 21—22, owies 20—21, **jednolity** 23—24 (do siewu), mąka żytnia 65-proc. **31—32,** pszenna 65-proc. 39 i pół do 41 i pół, **otręby żytnie 17—18,** pszenne 17 i jedna czw. **do 18 i jedna czw.**, rzepak zimowy 38—40, gorczyca 42—47, wyka letnia 35—38, peluszka 40—44, **groch Wiktorja** 24—28, łubin niebieski 20—22, **żółty 31—35,** seradella 80—87, koniczyna czerwona 270—340, biała 320—440. szwedzka 220—250, żółta odłuszczona 130—150, w łuskach 57—65, tymotka 90—105, tatarka 25—27 Usposobienie stałe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 30. 3. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.12—169.62, Budapeszt 123.73 i pół do 124.08 i pół, Bukareszt 4.22 i jedna ósma do 4.24 i jedna ósma. Londyn 34.48 i trzy ósme do 34.58 i trzy ósme. Nowy Jork 709.65—712.15. Paryż 27.75 i pół do 27.85 i pół, Praga 21.02—21.10. Warszawa 79.54—79.82. Zurych 136.51—137.01. Ateny 9.18 i jedna czw do 9.24 i jedna czw., Amerykańskie 708.75—712.75 Niemieckie 168.87—169.47. Włoskie 37.34—37.50 Szwajcarskie 136.16—136.96. Czeskie 20.99—21.11. Węgierskie 123.88—124.28

Papiery wartościowe: Hipoteczny Lwów 63 i pół. Lwów Czerniowce 35.50, Gal. Karpaty 2.46

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30. 3 PAT Paryż 20.33, Londyn 25.25 i jedna czw. Nowy Jork 5.19.72 i pół. Belgja 72.32 i pół, Włochy 27.22, Berlin 123.86, Wiedeń 73.09, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.60, Bukareszt 3.09 i jedna ósma.

—o§o—

Wczorajsze ciągnienie loterji

Warszawa 30. 3. (Sin) W dzisiejszem (poniedziałkowem) ciągnieniu padły następujące wygrane: 10.000 zł. wygrał Nr. 113024, — 5.000 zł. Nr. 124460, 199691, — 3.000 zł. Nr. 33248, 106986.

Trudności płatnicze fabryki papieru

Warszawa 30. 3. (Sin) W kołach przemysłowych wielkie wrażenie wywołała wiadomość o trudnościach płatniczych firmy papierniczej Soczewka pod Płockiem zatrudniającej przeszło 400 robotników.

ROZMAITOŚCI

Dr. Natan Korkes procesuje się o swój tytuł doktorski

Niedawno podała prasa wiedeńska wiadomość o procesie, jaki wdrożył dr Natan Korkes, znany i u nas w Krakowie z głośnego swego czasu procesu przeciwko przewodniczącemu jednego ze sądów wiedeńskich, który w piśmie wystosowanem do dra Korkesa pominął jego tytuł doktorski. Obecnie wiedeńska „Arbeiterzeitung“ podaje historję interesującej tej sprawy

Dr. Natan Korkes uzyskał tytuł doktora praw w roku 1910 na uniwersytecie wiedeńskim. Dnia 7 lutego 1913 unieważniło jednak austrjackie ministerstwo oświaty tytuł doktorski Korkesa, ponieważ tenże skazany został dnia 5 grudnia 1906 roku za zbrodnię obrazy majestatu na kilka miesięcy więzienia i w rezultacie tego wyroku pozbawiony był przez pięć lat prawa uzyskania tytułów akademickich. Okólnik ten nie został wówczas drowi Korkesowi doręczony, ponieważ adres jego był wtedy nieznany. Obecnie doręczą mu rektor uniwersytetu wiedeńskiego ten „ukaz“ dawnego c. k. ministerstwa austrjackiego, chociaż w międzyczasie obraza majestatu zniknęła, a pozatem w roku 1918 wydano w Austrji amnestję dla wszystkich zasądzonych za obrazę majestatu. Komizm tego dziwnego postępowania w republice potęguje jeszcze okoliczność, że cesarsko królewskie ministerstwo sprawiedliwości dnia 25 czerwca 1913 roku zezwoliło Dr. Korkesowi praktykę sądową, chociaż tenże dr Natan Korkes skazany został za obrazę majestatu.

Za pomocą „dźwiękowca“ odnalazła syna po 20 latach

Z Madrytu donoszą o niezwykłej historji matki, która po 20 latach odnalazła, będąc obecną przy wyświetlaniu dźwiękowca syna, zbiegłego z rodzicielskiego domu. Około 20 lat temu Rafał Valverde, wówczas dziesięcioletni chłopak, syn urzędnika bankowego w Kordowe, nie znosząc słusznych zresztą upominań ojcowskich opuścił pewnego dnia dom swych rodziców, żegnając ich krótkim listem, nie wyjaśniającym jego dalszych zamiarów. Od tej chwili ani rodzina, ani przyjaciele nie otrzymali żadnych od niego wiadomości Wszelkie poszukiwania za zbiegłem spełzły na niczem. Z czasem uważano go za zmarłego.

Lata mijały. Pani Valverde owdowiała i została sama na świecie Kilka tygodni temu udała się do kina i w czasie wyświetlania filmu dźwiękowego doznała wrażenia, jakby rozpoznała zaginionego syna w jednym z głównych aktorów obrazu. W przekonaniu tem utwierdzał matkę fakt, że była to hiszpańska wersja filmu amerykańskiego, a grający główną rolę aktor przemawiał akcentem wybitnie hiszpańskim, a nawet szczególnie andaluzyjskim, który jej przypominał głos syna. Pełna wzruszenia pani Valverde postanowiła napisać do wytwórni filmowej, z prośbą o informacje o owym aktorze W odpowiedzi otrzymała list od syna, który jej opisywał koleje swych losów, przeżytych od dnia w którym opuścił rodzinę Udało mu się dotrzeć do Ameryki na pokładzie małego żaglowca. Pracował następnie w fabryce samochodów przyczem zaoszczędził nieco grosza. Zamierzał już powrócić do ojczyzny, lecz bank, w którym umieścił swój skromny kapitał, zawiesił nagle wypłaty. Rozpoczął więc od nowa ciężką pracę, tym razem jednak w wytwórniach filmowych. W ciągu dziesięciu lat był tylko zwykłym statystą Gdy nastały jednak filmy dźwiękowe, Valverde umiał wykorzystać pewne okoliczności, dzięki znajomości języka hiszpańskiego. W liście swym donosi matce, że czempredzej zamierza powrócić do kraju i przyrzeka jej, że otoczy ją drobrobytem, jakiego nie mogła doznać do tej chwili.

Skąd pochodzi wyraz kwarantana

W połowie czternastego wieku szalała w Europie epidemja dżumy, zwanej wówczas „czarną śmiercią“, dziesiątkując ludność miast i osad.

Wobec więc tego straszliwego posiewu śmierci miasto Reggio, położone we Włoszech południowych, nad cieśniną Messyńską, uchwaliło dla niedopuszczenia do siebie zarazy, aby wszyscy podróżni, przybywający do niego drogą lądową, czy też wodną, pozostawali pod obserwacją, poza murami miejskiemi, w ciągu dni czterdziestu. Dopiero po tym czasie, gdy nie ujawniły się śród nich przypadki okropnej choroby, wolno im było wejść do miasta.

Drastyczny ten środek okazał się tak skuteczny, że niebawem inne miasta nietylko we Włoszech, ale i w innych krajach, poszły za przykładem Reggia. Zwłaszcza w miastach portowych wszystkie okręty, przybywające z okolic nawiedzonych zarazą, zatrzymywane były w pewnych miejscach, poza obrębem portów w przeciągu dni czterdziestu, po włosku „quaranta“.

Od tego to wyrazu cała instytucja przymusowego pobytu w punktach obserwacyjnych osób, zwierząt lub okrętów, mogących zawlec zarazę do danej miejscowości, otrzymała nazwę kwarantany. A choć z czasem, w miarę udoskonalenia środków dezynfekcyjnych, czas przymusowego postoju znacznie skrócono, to jednak nazwa kwarantany pozostała.

Schober przedstawia genezę unji celnej

Wiedeń 30. 3. PAT. Na odbytej dzisiaj konferencji prasowej przedstawił wicekanclerz **Schober** powody, dla których Austrja widziała się **zmuszoną** zgodzić się na plan unji celnej z **Niemcami.** Wysiłki Ligi Narodów co do u**zdrowienia** gospodarczego Austrji nie miały **powodzenia.** Państwa sukcesyjne odgrodziły się murami celnemi. Austrja chcąc żyć, nie **mogła czekać,** aż do czasu, kiedy będzie urze**czywistniony** plan Paneuropy. W tej sytuacji — oświadczył wicekanc. Schober — ułożyliśmy **się** z drem Curtiusem w czasie jego po**bytu** we Wiedniu, by przedsięwziąć prakty**czne** próby okazania naszej gotowości do za**warcia unji celnej niemiecko-austrjackiej względnie** do wdrożenia rokowań w tej sprawie **i do zaproszenia państw trzecich do przystąpienia do tej unji.** Postanowiliśmy przy na**darzającej** się sposobności wyrazić gotowość **rozpoczęcia** takich rokowań z państwami wcho**dzącemi** w rachubę. Nie zdradzę żadnej tajem**nicy,** jeżeli powiem, **żeśmy obaj** myśleli **o tem, by** skorzystać z najbliższej sesji komisji **paneuropejskiej,** aby przedłożyć ten projekt. **Na tem** rozeszliśmy się. Oświadczam: nie za**szło** nic innego, jak tylko **ujawnienie silnej woli dwóch ministrów doprowadzenia do poprawy stosunków gospodarczych Europy środkojowej a temsamem i całej Europy** w drodze **rokowań** w sprawie unji celnej, do których także i państwa trzecie miałyby być zaproszone. Termin wzięty przez nas pod uwagę stał się nagle bezprzedmiotowy, gdyż rząd niemiecki przypomniał, że dnia 24 marca zbiera się w Paryżu komitet przygotowawczy dla najbliższej sesji komisji paneuropejskiej. Rząd niemiecki uznał, że byłoby konieczne, abyśmy jeszcze przed posiedzeniem przygotowawczej komisji uwiadomili państwa, wchodzące w rachubę, o naszem zamierzeniu.

Ze względu na to, że nie został zawarty żaden traktat, lecz że ustalone zostały linje wytyczne nie było — być może — uwiadomienie takie konieczne. Nie wiem, czy dwa inne państwa europejskie czułyby się zobowiązane **uwiadomić natychmiast całą Europę o tem, co między sobą ułożyły?** Niemcy i Austrja uczyniły to, aby nie zostało wywołane wra**żenie zaskoczenia znienacka innych państw.** Dlatego zgodziliśmy się, by uwiadomienie to nastąpiło przed 24 marca, równocześnie w Pa**ryżu, Rzymie i Londynie** i by powierzone zostało posłom i pełnomocnym ministrom poinformowanie reszty państw,

Może właśnie ten proceder wywołał wrażenie, że chodzi o jakieś tajne układy. Sądzę jednak, że z tej **poprawności, a raczej z nadmiaru poprawności** nie można nam czynić zarzutu, lecz przeciwnie uznać naszą zbyt **wielką lojalność.** Nie zasłużyliśmy na zarzut, jakobyśmy zamierzali zamącić pokój Europy.

Nie polemizuję z nikim — czułem się jednak zobowiązany — podać panom historyczny przebieg wypadków. Stwierdzam, że rząd niemiecki zaakceptował dnia 18 marca, rząd austrjacki dnia 19 marca uchwały powzięte przez obu ministrów spraw zagranicznych. Dn 20 marca uwiadomiono o decyzjach austrjacką radę narodową w drodze kompetentnej komisji głównej, a dnia 21 marca nastąpiło **uwiadomienie większości państw.**

Co się tyczy naszego **stosunku względem Niemiec,** pragnąłbym przypomnieć, że Niemcy od nośnie handlu zagranicznego stoją w stosunku do nas **na pierwszem miejscu,** tak co do wywozu z Niemiec do Austrji jak też i wywozu z Austrji do Niemiec. Wynik bilansu zagranicznego jest jednak **dla Austrji bardzo nie korzystny.** Przy istnieniu stosunków obecnych Niemcy mimo najlepszych swych chęci nie mogą nam uczynić żadnych koncesyj, ponieważ koncesje uczynione Austrji musiałyby być przyznane na podstawie **klauzuli największego uprzywilejowania także wszystkim innym państwom.**

Szukając sposobów poprawienia naszych stosunków handlowo-politycznych próbowaliśmy w roku zeszłym zawrzeć traktat handlowy z Niemcami. Traktat ten nie przyniósł żadnej istotnej poprawy i nie mógł jej przynieść jak długo największe uprzywilejowanie nie pozwala Niemcom na uczynienie jakichkolwiek ustępstw Austrji.

Państwa sukcesyjne, które stworzyły sztuczny przemysł zamknęły naszym produktom drogę wysokiemi cłami. W ten sposób Austrja, **jakkolwiek** znajduje się w korzystnem położeniu geograficznem, w samem sercu Europy, **odgrodzona jest zewsząd murami** celnemi. Mimo to nie ograniczyliśmy się tylko do Niemiec: mogę zakomunikować, że **toczymy rokowania** z Wę**grami na podstawie regionalnej i na podstawie nowych idei.** Spodziewać się należy, że rokowania te po świętach doprowadzimy do pomyślnych rezultatów. **To samo pragniemy** uczynić **z Jugosławją.** Z drugiej strony toczą Niemcy w Wiedniu **rokowania z Rumunją.** Wszystko to jest dostatecznym dowodem, że dążymy do **skonsolidowania Europy środkowej i całej Europy a nie jedynie do unji celnej z Niemcami** Przedstawiłem panom — **oświadczył dalej** dr. Schober — rzeczowy stan całej **sprawy. Apeluję do całego świata, aby zrozumiał, że nie popełniliśmy** żadnego **błędu, lecz że spełniliśmy obowiązek** wobec **naszych** państw, **wobec naszej ludności a także i wobec** Europy. **Nie chcemy bynajmniej zakłócać pokoju Europy.** (Oklaski).

W swobodne pogawędce dawał następnie dr. Schober odpowiedzi na pytania różnych dziennikarzy. Obecni na konferencji **dziennikarze polscy zainterpelowali dra Schobera,** jaki wpływ **będzie miała unja celna niemieckoaustrjacka na stosunki gospodarcze polsko-niemieckie.** Dr. Schober odpowiedział, że ukształtowanie się tych stosunków **zależeć będzie od rokowań polsko-niemieckich.** W rozmowie z innymi dziennikarzami oświadczył dr Schober, że **niemiecki minister spraw zagranicznych** uczynił **w 1929 roku dr Beneszowi propozycję** zawarcia **unji celnej między Austrją, Niemcami i Czechosłowacją. Propozycja ta nie znalazła jednak oddźwięku w Pradze.**

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Mayerling"

Sztuka w 3 aktach (5 odsłonach) Klaudjusza Anet'a. Tłumaczenie p. Felicji Bernard. reżyserja dyr. T. Trzcińskiego. — —

Znany publicysta austrjacki, względnie z Pragi czeskiej Karol Tschuppik w swej książce o Habsburgach zajmuje się dość wyczerpująco intrygującą osobistością tragicznie swego czasu zmarłego arcyksięcia Rudolfa. Dowiadujemy się z tej monografii oraz z innych prac Tschuppika, że Rudolf był neurastenikiem który od czasu do czasu buntował się przeciw molochowi biurokracji, pożerającemu stopniowo, ale systematycznie dawną c. k. monarchję austrjacką, że sfery liberalne w Austrji dużo się od Rudolfa spodziewały, że krępował go oschły ceremonjał dworski, i że Rudolf marzył nawet o zbrojnem przeciwko ojcu swemu staremu cesarzowi Franciszkowi Józefowi, powstaniu. Nie miał jednak dość siły i energji, by zrealizować swe sny umierał powoli w dusznej atmosferze domu cesarskiego. Miłość jego do pięknej, młodej, 17-letniej baronówny Vetczery była ucieczką chorego człowieka, skazanego przez despotycznego ojca tylko do roli reprezentatywnej a zmuszonego do pożycia małżeńskiego ze znienawidzoną przez siebie żoną Stefanją — w krainę ciszy i spokoju. Niestety, arcyksiążę Rudolf nie mógł być osobą prywatną i nie miał prawa do szczęścia osobistego dlatego popełnił samobójstwo wraz ze swą ukochaną, gdy zmuszono go do rozłąki z piękną Marją. Oto tło tragedji, o której dawniej w Austrji nie wolno było pisać, której szczegóły szeptano sobie tylko cicho na ucho, ale którą wszyscy doskonale znali. Obecnie, gdy archiwa są dostępne dla wszystkich, jak grzyby po deszczu mnożą się monografje o tym najnieszczęśliwszym z nieszczęśliwych.

Zmarły niedawno głośny pisarz francuski Klaudjusz Anet, autor tak popularnej powieści „Arjana" sfilmowanej z Elżbietą Bergner w roli głównej, zadał sobie dość trudu i zbadał wszystkie akty i dokumenty w tej sprawie. Na podstawie tych badań archiwalnych powstała najpierw powieść, którą następnie sam autor udramatyzował. Już to pochodzenie dramatu daje nam dostateczną podstawę do oceny jego dramatycznych walorów. Nie mamy przed sobą dramatu, kipiącego wrzątkiem akcji dramatycznej, lecz mamy udramatyzowaną powieść. Jest to rzecz wystawowa, tylko dzięki przepychowi wystawy może wzbudzić ciekawość widowni. Napewno są w niej momenty nawet wzruszające, a należy do nich bezsprzecznie scena z cesarzową Elżbietą, która nagle zjawia się w gabinecie swego syna i zastaje tam młodziutką jego kochankę. Z rzewnym sentymentem odnosi się wódz do biednej tej kobiety przykutej do tronu habsburgskiego na którym zasiadał najpracowitszy biurokrata świata, który od 6-tej godziny rano do 10. wiecz. załatwiał w swej kancelarji „kawałki" i tak dalece był przeświadczony o swej roli Bożego pomazańca, że rzadko kiedy, nawet swym adjutantom podawał rękę. Anet idealizuje tak cesarza Franciszka Józefa czyniąc z niego tragiczną prawie-że postać człowieka, który uświadamiał sobie, że pracuje nad utrzymaniem dzieła, przez bezlitosne dzieje skazanego na zagładę, jak i cesarzową Elżbietę, która wedle monografji cytowanego wyżej Tschuppika, całkiem inaczej się przedstawia. Nie będziemy się jednak spierać o prawdę historyczną ze zmarłym autorem francuskim, wszak Anet, chociaż sumiennie przebrnął przez archiwa nie chciał być historykiem i chciał nam tylko dać zarys tragedji następcy tronu. Każdy następca tronu jest postacią tragiczną, czyż bowiem człowiek, wyczekujący śmierci ojca, nie jest istotą tragiczną? Wszak nawet car Mikołaj II był nadzieją Rosji, zanim po śmierci krwawego despoty Aleksandra III. został nietylko jego następcą, ale prawdziwym spadkobiercą jego tradycji. Nie wiemy, jakim byłby w rzeczywistości Rudolf jako następca Franciszka Józefa I., ale ponieważ **wrodzoną każdemu z nas jest chętka snucia marzeń** na kanwie dziejów, przeto nieraz w myślach swych zastanawiamy się nad tem, co byłoby, gdyby arcyksiążę Rudolf był został cesarzem Austrji. Czy byłby też takim „słabeuszem", człowiekiem bez woli, wydrążonym od wewnątrz przez długie lata wyczekiwania cesarzem, jak ostatni cesarz Austrji Karol? Zostawmy jednak zmarłych w spokoju i powiedzmy sobie, że nieubłagane jest życie i że nemezis wcześniej, czy później zemścić się musiała.

Wystawiono sztukę Anet'a niezwykle starannie, a p dyrektorowi Trzcińskiemu szczere należy się uznanie za troskliwą o każdy szczegół, wnikliwą i pełną finezji reżyserję. Niestety p. Hierowski nie sprostał swemu zadaniu i jako arcyksiążę Rudolf dał nam smutną tylko figurę neurastenika, nie wydobywając ze swej roli bardziej ludzkich momentów. P. Zaklicka stworzyła jak zawsze czarującą sylwetkę, dając nam w swej kreacji prawdziwe dziecko, które pod wpływem miłości w dojrzałą przemienia się kobietę. Najsilniej wypadła scena z cesarzową, którą p Jaroszewska z prawdziwie majestatyczną zagrała dostojnością, będąc w każdym calu cesarzową. Wymieńmy jeszcze p Kuiakowskiego, jako trafnie ujętego cesarza Franciszka Józefa, p. Szymańskiego, jako awanturniczego arcyksięcia Jana Ortha, p. Kostecką jako jego przyjaciółkę, p. Klońską jako pośredniczkę między Rudolfem a Marją, p. Fabisiaka jako hrabiego Hoyosa, p. Wrońskiego jako redaktora Bluma i p. Turskiego jako wiernego kamerdynera arcyksięcia, a uczynimy zadość zobowiązaniom recenzenta.

Nie już jako recenzent stwierdzić muszę, jak daleko odbiegliśmy od owego czasu. Tragedja następcy tronu, która kiedyś tak żywo interesowała wszystkich, straciła dla nas prawie wszelkie znaczenie, nie przywiązujemy do niej żadnej wagi i nie przejmujemy się niedolą ludzi, którzy nie mogą nam więcej panować z Bożej łaski. Inne mamy teraz troski, a zainteresowania nasze otaczają bluszczem legendy innych ludzi...

M. K.

WOLNE POSADY

URZĘDNIKA (CZKI), ob. znajomionego z buchalterją i biegle stenografującego po niemiecku, poszukuje: H. Herzog, Kraków Grodzka 42. 759er

KWALIFIKOWANE hafciarki maszynowe poszukiwane: Friedman, Starowiślna 44 312g

NAUKA I WYCHOWANIE

WYCHOWAWCZYNI znająca język polski, niemiecki, hebrajski, — do dwojga dzieci, chłopców od dwóch do siedmiu lat potrzebna. Panie z kilkuletnią praktyką mogą się zgłosić: Adolf Szell, Królewska Huta, Górny Śl., ul. Wolność 1. 479g

SPRZEDAŻ

OKAZJA! 6 poduszek włosiennych, rozkładane kanapę sprzeda tapicer ul. Tomasza 4. 486g

DYWANY ręczne, kilimy. „Dywan" Kraków Podgórze. ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 12km

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 446x

TAPCZANY, otomany, fotele, rozkładanki, skórą, pluszem, gobelin kryte, tanio sprzeda tapicer ul Tomasza 4. 657x

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków. Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej 1296x

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład, ul. Sebastjana 7. 595x

LOKALE

DO WYNAJĘCIA lokal sklepowy przy ul. Krakowskiej 5, w podwórcu.— Informacyj udzielam do godz. 11 przedpołudniem. Jakób Bornstein. 487g

POKÓJ umeblowany za raz do wynajęcia dla panów z całem lub częściowem utrzymaniem ul Dietlowska 111 I. piętro drzwi 7 306bp

ŚWIĄTECZNY NUMER
„NOWEGO DZIENNIKA"

ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 2-go kwietnia b. r.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje:

Administracja „Nowego Dziennika", Kraków, Orzeszkowej 7. - Telefon 102-79

RÓŻNE

DR. Magnus Hirschfeld: „Sittengeschichte" i inne na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Okazja" — Prasa, Kraków Karmelicka 16. 757x

WYDAJĘ smaczne obiady po cenie zniżonej: ul Dietlowska 111, I. piętro drzwi 7. 307bp

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną na nazwisko Samuel Königsberg. 475g

POSZUKUJĘ pracy u dobrej krawczyni: Goldberger, ul. Tadeusza Kościuszki 27. 460g

HAFTUJĘ, monogramy, wyprawy ślubne, firanki, kapy. Montuję poduszki: Stockowa, Dietlowska 50 II. piętro. 469g

ZDROJOWISKA

RABKA. Znany pierwszorzędny Pensjonat „Ewa" w samem centrum — malowniczo położony. Komfortny komfort pokoje wszystkie z balkonami. Elita towarzystwa krakowskiego. Wykwintna obfita kuchnia. Ceny na sezon pierwszy znacznie zniżone. Na żądanie prospekty wysyła właściciel Henryk Münz. Telefon Nr. 34. 701mb

ZAKOPANE. Pensjonat „Przystań" Antoniny Rumeldowej, cały rok otwarty. Przyjmuje zamówienia na święta. Ceny znacznie zniżone. 698x

ZAKOPANE. Pensjonat „Piast" ul. Sienkiewicza Idy Borzykowskiej i Leonji Krautówny. Przyjmuje zamówienia na święta po cenach bardzo zniżonych. Telefon 432.

SALAMI W I. GATUNKU

כשר לחג הפסח 730x

poleca Fabryka WĘDLIN KOSZERNYCH

Józefa Gartenberga

Kraków, Krakowska 29. Telefon 130-66

כשר לפסח **„NASZ BUFET"** כשר לפסח

TEL. 163-09 KRAKÓW, MIODOWA 33 Filja: AGNIESZKI 12 TEL. 163-09

poleca specjalne wędliny koszerne, pasztet, galareta, piwo okocimskie i flaszkowe, z różnych browarów. Specjalny wyszynk wódek i miodu. W każdą niedzielę i środę **flaczki i gulasz.** O liczne odwiedziny uprasza **ZARZĄD**

Specjalny gatunek **KARPI** tuczonych o pierwszorzędnej jakości

oraz

ŻYWE RYBY WIŚLANE

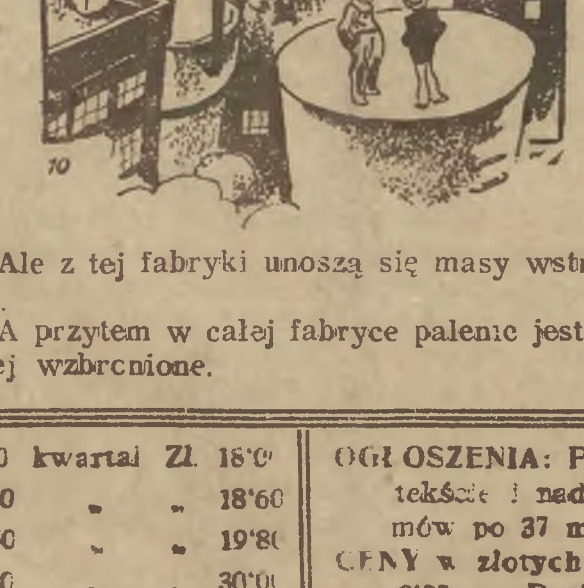
poleca:

FR. PFORTNER, KRAKÓW

UL. BOŻEGO CIAŁA 21.

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄
►►► DŹWIGNIĄ HANDLU!!

TROCHĘ HUMORU



— Ale z tej fabryki unoszą się masy wstrętnego dymu.

— A przytem w całej fabryce palenie jest najsurowiej wzbronione.

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANY podróżujący, doskonale zaprowadzony w branżach: g[illegible]alanteryjnej, kosmetycznej, kolonjalnej i cukierniczej, poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika" pod „Referencje pierwszorzędne". 463g

ASYSTENTKA dentystyczna, pracująca [illegible] w złocie i kauczuku, — zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Asystentka [illegible]" do Adm. „N. Dziennika"

STANIKI, [illegible] i kombinacje szyje: [illegible] Blumowa, Kraków, Sebastjana 32.

FIRMOWE NASZYWKI

jedwabne i bawełniane niezbędne dla fabryk bielizny, konfekcji, obuwia oraz salonów modniarskich, krawieckich i zakładów szewskich, poleca jedyna w Polsce fabryka wstążek firmowych

„DEHA" Kraków XXII, Józefińska 20

Wstążki ozdobne do dziecięcych czapek marynarskich

Przetargi publiczne

Przetarg na dostawę materjałów faszynowych do robót regulacyjnych na Nidzie klm. 0 do klm. 20, w okresie dwuletnim od 1 kwietnia 1931 roku do 31 marca 1933 r.

Dnia 15 kwietnia 1931 r. w Państwowym Zarządzie Dróg Wodnych w Tarnowie, ul. Targowa 1, II. piętro **o godzinie 11-tej przed południem** odbędzie się przetarg ofertowy pisemny.

Roczne zapotrzebowanie wynosi: 3.000 m. sześc. faszyn i 40.000 sztuk kołków na placach składowych na Nidzie od klm. 0 do klm. 20.

Bliższe szczegóły, dotyczące przetargu, przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Państwowego Zarządu Dróg Wodnych w Tarnowie.

Firma L. BILFELD, Kraków, Dietla 49

poleca na święta pierwszorzędne gatunki wina, miodu i śliwowicę oraz wina i koniaki palestyńskie **„KARMEL"** כשר של פסח

po cenach znacznie zniżonych. Tel. 161-47

Uwaga na adres: **DIETLA 49**

GARNKI KAMIENNE

wyrobu znanej fabryki naczyń kamiennych **Henryka Münzera w Bochni** ogniotrwałe, higjeniczne, chroniące przed zachorzeniem ślepej kiszki, nie psujące smaku potraw, nadają się lepiej do gotowania, smażenia i pieczenia niż wszelkie inne naczynia. Nabyć je można w firmie **SZYMON LIEBLING**

skład porcelany, szkła, fajansów, i wyrobów kamionkowych

W KRAKOWIE, STAROWIŚLNA 50. tel. 122-67

Ceny na święta **o 50 proc.** niższe

GARNKI						
litrów	10	12	15	26	35	45
cena Zł	2·—	2·40	3·—	5·20	7·—	9·—

Poza naczyniami kuchennemi polecam również naczynia dla restauracji, cukierń, miodosytń i dla celów chemicznych. Dla udogodnienia P. T. Klienteli sprzedawać też będziemy w okresie przedświątecznym na Placu Nowym.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcz. Zł. 6'00 kwartal Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ 10'00 „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona przed tekstem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dołcza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik" Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana